Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 8 stron i „PANORAMA"

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, niedziela 9 i poniedziałek 10 marca 1958 roku | Nr 58 (3513)

WIELKI WIEC KOBIET w Pałacu Sportowym

Prawie 10 tys. osób przybyło wczoraj do Pałacu Sportowego na wielki wiec, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W uroczystości wzięli udział: członek Rady Państwa, przewodnicząca Zarządu Gł. Ligi Kobiet — ALICJA MUSIAŁOWA. I sekretarz KŁ PZPR — MICHALINA TATARKÓWNA - MAJKOWSKA, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — EDWARD KAŹMIERCZAK oraz inni zaproszeni goście.

Wiec otworzyła przewodnicząca Łódzkiego Zarządu LK — Janina Kalinowska, udzielając głosu Alicji Musiałowej. W imieniu prezydium Zarządu Gł. LK i swoim własnym serdecznie powitała ona kobiety naszego miasta i życzyła im wiele radości, pociechy z dzieci i pięknych wyników w pracy zawodowej. W dalszym ciągu swego przemówienia Alicja Musiałowa podkreśliła ogromną rolę kobiety polskiej w pracy nad rozkwitem gospodarczym i kulturalnym naszego kraju i wezwała wszystkie do dalszej ofiarnej pracy dla dobra robotniczej Łodzi i całej ojczyzny.

Długimi oklaskami powitały zebrane na wiecu kobiety wejście na mównicę Michaliny Tatarkówny - Majkowskiej, która wygłosiła okolicznościowe przemówienie. (Przemówienie to publikujemy oddzielnie).

Prof. dr Stefania Skwarczyńska w pięknym przemówieniu zaapelowała do kobiet naszego miasta o wzmożenie walki dla odrodzenia moralnego społeczeństwa, walki szczególnie z plagą alkoholizmu, chuligaństwa i nieposzanowaniem mienia społecznego. Jako jedno z zadań stojących przed kobietami wymieniła konieczność zaszczepienia młodzieży szacunku dla starszych. Wskazywała też na wielką rolę kobiet, których heroizm i poświęcenie zna historia naszego narodu.

Wiceprzewodnicząca Zarządu Gł. LK — **posłanka Jadwiga Prawdzicowa** nawiązała do pięknych tradycji narodowych, łącząc święto Międzynarodowego Dnia Kobiet z przygotowaniami do zbliżającego się tysiąclecia państwa polskiego. Wskazując na delegatki z województwa łódzkiego, które przybyły na wiec, przekazała w ich imieniu pozdrowienia dla kobiet Czerwonej Łodzi i podkreśliła ogromne znaczenie współpracy kobiet wsi i miasteczek z kobietami wielkich miast przemysłowych.

Wzruszającym momentem wiecu było przybycie grupy harcerek i harcerzy, którzy ustawili się w dwuszeregu przed prezydium.

— Kobietom łódzkim cześć! Wszystkim pracującym kobie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie I sekretarza KŁ PZPR Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej

(Fragmenty)

Koleżanki i Towarzyszki!

...Powstaje pytanie — dlaczego obecnie sprawa niedopuszczenia do wojny, sprawa utrzymania pokoju stała się największym problemem dla ludzi wszystkich państw i kontynentów, — dla mężczyzn i kobiet, robotników i uczonych, wierzących i niewierzących, młodzieży i dzieci?

Dlatego, że w ostatniej wojnie światowej w ciągu niemal 5 lat zniszczonych zostało tysiące miast i życie straciło 30 milionów ludzi. Obecnie natomiast w dobie sztucznych księżyców, samolotów ultra-dźwiękowych, bomb atomowych i wodorowych, pocisków zdalnie kierowanych itd. — straszliwa wojna atomowa w ciągu jednego dnia, a nawet godziny, zmieniłaby w pustynię ogromne połacie kuli ziemskiej i przyniosłaby straszliwą śmierć dziesiątkom i setkom milionów ludzi, zmiotłaby z powierzchni ziemi nasze domy, zniszczyłaby nasze ogniska domowe i nasze nadzieje na przyszłość...

...Kraje socjalistyczne, w tym i Polska, czynią wszystko przez okres 13 lat, by pokój został utrzymany i utrwalony, nie przez własną potęgę militarną, lecz przez zakończenie i zaniechanie wyścigu zbrojeń. Biorąc powyższe pod uwagę, popieramy propozycje radzieckie, spotkania się przedstawicieli państw Wschodu i Zachodu dla omówienia spornych problemów, jak zakaz produkcji i użycia bomb termo-jądrowych i wodorowych, wycofanie wojsk i zlikwidowanie baz wojennych na obcych terenach. Jesteśmy przeciwni, by w Niemczech zachodnich produkowano i magazynowano broń atomową i instalowano wyrzutnie rakietowe...

...Partia i rząd, kontynuując program przemian październikowych, opartych na stabilizacji i dojrzałości politycznej narodu, przystąpiły do przekształcania modelu gospodarki narodowej i uporządkowania wielu dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego. A XI Plenum KC w podjętych uchwałach nakreśliło szereg trudnych zadań i zamierzeń na rok 1958.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dalsze projekty ustaw wpłynęły do laski marszałkowskiej

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Do laski marszałkowskiej wpłynęły ostatnio trzy rządowe projekty ustaw. Pierwszy projekt — który był już szeroko omawiany przez prasę — nosi nazwę **„o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo"**. Jak wiadomo, nowa ustawa wprowadza do kodeksu karnego szereg zmian, zaostrzających znacznie sankcje za przestępstwa o charakterze chuligańskim.

Wpłynął także do laski marszałkowskiej projekt omawianej już również w prasie **ustawy o funduszu zakładowym na br.** Projekt ten będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, wyznaczonego na środę 12 bm.

Trzeci przesłany do Sejmu przez prezesa Rady Ministrów projekt ustawy wprowadza **zmiany do zakresu działania Ministerstwa Przemysłu Chemicznego oraz Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.** Przewiduje on podporządkowanie resortowi przemysłu chemicznego, przemysłu rafinerii nafty, który podlegał dotychczas resortowi górnictwa i energetyki.

Po strajku kolejarzy francuskich

PARYŻ (PAP). — Dwudziestoczterogodzinny strajk francuskich maszynistów kolejowych zakończył się. Spowodował on sparaliżowanie w 95 proc. ruchu pasażerskiego i w 100 proc. towarowego.

W strajku brali udział maszyniści należący do organizacji związkowych różnych odcieni. Jest on oceniany jako poważny sukces przez Związek Zawodowy Kolejarzy, wchodzący w skład CGT.

Oświadczenie TASS w sprawie sesji SEATO

MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, w dniach 11—13 marca br. w stolicy Filipin Manili odbędzie się kolejna sesja rady SEATO.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń mężów stanu i dowódców wojskowych krajów uczestniczących w SEATO, a przede wszystkim USA, na sesji będą opracowywane plany aktywizacji tego agresywnego bloku wojskowo-politycznego w Azji południowo-wschodniej. Zwołanie sesji rady SEATO po sesjach rad NATO i paktu bagdadzkiego oraz charakter spraw, które będą na niej dyskutowane, świadczą o dążeniu kół imperialistycznych do utrzymania i wzmożenia napięcia międzynarodowego.

W związku z tym agencja TASS została upoważniona do opublikowania oświadczenia, które stwierdza m. in.:

Manilska konferencja przedstawicieli 8 państw uczestników SEATO - USA, Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu, Filipin i Pakistanu — rozpocznie obrady w bardzo szczególnej sytuacji, kiedy miliony ludzi dobrej woli domagają się stanowczo zaprzestania wyścigu zbrojeń, położenia kresu „zimnej wojnie" i, dopóki nie jest za późno, wkroczenia na drogę pokojowego współistnienia i współpracy międzynarodowej.

Kierując się interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów Związek Radziecki jest w pełni przekonany, że uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i osiągnięcia niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami należy szukać na drodze utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i Azji, a więc na drodze umocnienia i rozszerzenia strefy pokoju w Azji. Ważnym krokiem w tym kierunku mogłoby się stać zawarcie zbiorowego paktu pokoju w Azji.

Wielką wagę przywiązuje się w Związku Radzieckim do rozwijającego się w Azji ruchu przeciwko rozmieszczeniu w krajach azjatyckich broni atomowej i wodorowej.

Jak wiadomo, rząd radziecki niejednokrotnie proponował podjęcie kroków zmierzających do zaprzestania propagandy wojennej w prasie i w radio.

W kołach kierowniczych Związku Radzieckiego uważa się za konieczne zwrócić uwagę rządów krajów wchodzących w skład SEATO na poważną odpowiedzialność, jaką ponoszą dążąc do zrealizowania planów zmierzających do dalszego zaostrzenia napięcia międzynarodowego.

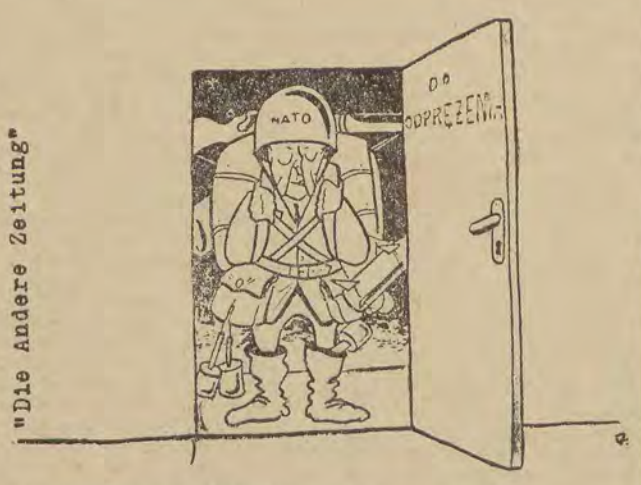

— Zupełnie nierealne! Nie można tędy przejść!

Przed wyborami powszechnymi we Włoszech

RZYM (PAP). — Tutejsze koła polityczne przewidują, że w drugiej połowie marca nastąpi rozwiązanie Izby Posłów, a wkrótce potem Senatu. Posunięcie to związane jest z mającymi się odbyć 25 maja wyborami powszechnymi. Wybory, jak to planuje chadecja, miałyby się odbyć równocześnie do obu izb parlamentu. Wywołuje to sprzeciw większości pozostałych partii, ponieważ kadencja Izby Posłów jest 5-letnia, podczas gdy kadencja Senatu — 6-letnia.

Tak więc zgodnie z ordynacją wyborczą, wybory do Senatu powinny nastąpić dopiero w roku przyszłym.

W obecnych wyborach uprawnionych do głosowania jest około 32,5 mln obywateli włoskich, tj. o blisko 2 miliony więcej niż w wyborach z roku 1953.

Rząd Indonezji przygotowuje generalny atak przeciw rebeliantom na Sumatrze

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, w stolicy Indonezji Djakarcie kursują pogłoski, iż rząd centralny ściąga posiłki wojskowe w celu rozpoczęcia generalnego ataku na oddziały rebeliantów w środkowej Sumatrze i w północnej części wyspy Celebes.

Według oficjalnego komunikatu, prezydent Sukarno zamierza w przyszłym tygodniu przeprowadzić inspekcję wojsk w tych częściach kraju, które pozostały wierne rządowi centralnemu.

Dowództwo indonezyjskich wojsk lotniczych postanowiło zarekwirować wszystkie samoloty należące do prywatnych towarzystw lotniczych i zmobilizować lotników cywilnych.

Według informacji lewicowego dziennika indonezyjskiego „Bintang Timur", rozmowy prezydenta Sukarno z byłym wiceprezydentem Hatta, którego rebelianci chcieliby widzieć na czele rządu, nie przyniosły pozytywnych wyników. Hatta zgodził się współpracować z rządem centralnym pod warunkiem ogłoszenia powszechnej amnestii dla rebeliantów. Prezydent Sukarno po naradzie z członkami rządu i dowództwem armii odrzucił żądanie Hatty.

* * *

Separatystyczny rząd środkowej Sumatry podał w sobotę do wiadomości, iż samoloty indonezyjskich wojsk lotniczych zrzuciły nad Padangiem ulotki ostrzegające, iż w najbliższym czasie nastąpi desant wojsk rządowych na Sumatrze. W ulotkach wzywa się ludność, by usunęła wszystkie przeszkody wzniesione na lotnisku w Padangu i by następnie opuściła miasto.

Według informacji rozgłośni w Padangu, samoloty rządu centralnego zbombardowały w sobotę most położony na południe od tego miasta.

Umowa turystyczna między ZSRR i Polską

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. podpisany został w Warszawie protokół o bezdewizowej wymianie turystycznej między ZSRR i Polską na sezon letni 1958 r.

Zawarty protokół jest pierwszą oficjalną umową o wymianie turystycznej między ZSRR i Polską na szerszą skalę. Umowa obejmuje łącznie wymianę po 400 osób w 19 grupach turystycznych (w tym jedna alpinistów). Wymiana oparta jest na zasadzie bezdewizowej. Każda ze stron ponosi wszystkie koszty związane z pobytem, który trwać będzie, w zależności od trasy, od 2 do 3 tygodni.

Orientacyjne koszty uczestnictwa w wycieczce turystycznej do Związku Radzieckiego będą prawdopodobnie wahać się w granicach 3 tys. zł. Szczegółowe kalkulacje nie zostały jeszcze przeprowadzone.

Pracy nie brak

22 tysiące wolnych miejsc w handlu 16 tysięcy w komunikacji

WARSZAWA (PAP). — W naszym kraju rozpoczęta została wielka kampania zmierzająca do zlikwidowania przerostów w zatrudnieniu. Co począć ze zwolnionymi ludźmi? Gdzie będą oni mogli znaleźć nowe źródła zatrudnienia? Na tego typu wątpliwości można się często natknąć.

A przecież — niezależnie od możliwości zaoferowania pracy sporej części redukowanych — w produkcji ubocznej czy dodatkowej większych przedsiębiorstw — istnieją całe gałęzie gospodarki cierpiące chronicznie na brak kadr. Obok górnictwa węglowego (to już jest powszechnie wiadome) są to m. in. handel uspołeczniony i komunikacja.

Handel wewnętrzny zamierza w br. przyjąć do pracy około 22 tys. osób. Poszukiwani są przede wszystkim sprzedawcy do sklepów różnych branż oraz personel do zakładów gastronomicznych na terenie całego kraju.

Przed przystąpieniem do pracy w nowym zawodzie kandydaci będą odbywali krótkie 3—4 tygodniowe przeszkolenie, w czasie którego zdobędą pewien zasób koniecznych wiadomości zawodowych. Szkolenie będą organizowały na swym terenie wojewódzkie zarządy handlu, lub we własnym zakresie większe przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne.

Obok pracowników stałych, **handel może przyjąć kilka tysięcy osób, szczególnie kobiet, na tzw. półetaty.** Praca w tych warunkach trwać będzie 4 godziny dziennie w okresie największego ruchu w sklepach.

Resort komunikacji potrzebuje obecnie ok. 15.800 nowych pracowników. Oczywiście nie oznacza to, że resort ten zatrudni każdego, kto zgłosi się do pracy.

Na przykład w przedsiębiorstwach CZ Dróg Publicznych brakuje aż 10 tys. pracowników i mimo, że w większości nowi kandydaci nie muszą być wykwalifikowani, to jednak powinni sobie zdawać sprawę z tego, że czeka ich praca przede wszystkim fizyczna i to w określonych sezonach. Wynagrodzenie średnie 1000 — 1100 zł. Podobne warunki pracy, ale z wyższym wynagrodzeniem, bo przeciętnie 1.400 zł - może znaleźć ok. 1.500 robotników w przedsiębiorstwach CZ Budowy Dróg i Mostów. W dolnośląskich kamieniołomach może otrzymać pracę 300 osób.

W związku z zakupem za granicą kilkuset autobusów, a także samochodów ciężarowych, PKS musi zatrudnić 2 tys. nowych pracowników — przede wszystkim kierowców i robotników ładunkowych. Jeśli chodzi o kierowców, to przedsiębiorstwo reflektuje tylko na wysokokwalifikowanych fachowców — ale za to zapewnia im pensje średnio 2 tys. zł, a nawet w wielu wypadkach wyższą.

Również dalsza elektryfikacja kolei i stały wzrost przewozów wymagać będzie powiększenia szeregów kolejarzy o około tysiąc ludzi.

Najwięcej bo aż 670 nowych pracowników potrzebuje DOKP Wrocław, ok. 340 — Katowice i przeszło 270 dyrekcja szczecińska.

Od wielu lat Warszawskie Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej borykają się z poważnym brakiem pracowników oraz płynnością kadr. Niedobór kierowców, motorniczych i konduktorów powoduje, iż każdego dnia w remizach i zajezdniach pozostaje ponad 100 pełnosprawnych zespołów tramwajowych, 30 autobusów i kilkanaście trolejbusów. Warunki pracy w przedsiębiorstwach komunikacyjnych niewiele różnią się od warunków oferowanych zatrudnianym w innych zakładach pracy.

Dla rozpoczynających pracę po raz pierwszy organizowane są kilkutygodniowe kursy na motorniczych i konduktorów, umożliwiające szybkie zdobycie nowego zawodu.

Jeszcze o opłatach za dodatkowy metraż w mieszkaniach

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się PAP, według ostatnio opracowanej wersji projektu uchwały w sprawach mieszkaniowych, jeżeli rodzina zajmuje mieszkanie o powierzchni większej od tej, która jej przysługuje, i jeżeli ta ponadnormatywna powierzchnia odpowiada powierzchni którejś z izb, to wtedy opłata za każdy metr kwadratowy tej izby wynosić będzie — zgodnie z ustalonymi stawkami — od 3 do 6 złotych. A więc np. jeżeli rodzina zamieszkująca dane mieszkanie ma 10 m kw. ponad normę, lecz ta powierzchnia nie stanowi oddzielnej izby, to dodatkowa opłata z tego tytułu nie będzie pobierana.

Korytarze, łazienka itp. nie są liczone. Kuchnia jest liczona dopiero wtedy, jeżeli ma powierzchnię ponad 9 m kw., tzn. jeżeli służyć może jednocześnie jako izba. Jednak w przypadkach, gdy kuchnia jest użytkowana przez więcej niż jedną rodzinę, to również nie jest liczona.

ZE ŚWIATA

KAIR. — W sobotę prezydent Nasser i książę Mohammed el Badr podpisali w Damaszku porozumienie o utworzeniu federacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Jemenu.

Ludność Federacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Jemenu wynosi około 31.800.000.

GENEWA. — W sobotę zmarł w Bernie po długiej chorobie Robert Grimm, założyciel Szwajcarskiej Partii Socjalistycznej, bliski przyjaciel Lenina, Trockiego i Zinowiewa. Grimm miał 77 lat.

Zmarły był socjalistycznym deputowanym do parlamentu szwajcarskiego przez 44 lata — od roku 1911 do 1955.

LONDYN. — 74 posłów do brytyjskiej Izby Gmin, reprezentujących wszystkie partie, podpisało w tych dniach wniosek o anulowanie dotychczasowej ustawy, uznającej samobójstwo i usiłowanie samobójstwa za przestępstwo kryminalne.

HAGA. — Robotnicy budowlani Amsterdamu wystosowali do parlamentu holenderskiego pismo, w którym protestują przeciwko przelotom nad terytorium holenderskim samolotów amerykańskich z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie.

ATENY. — W Grecji rozpoczęto instalowanie elementów pierwszego greckiego reaktora atomowego. Będzie on nosił nazwę „Demokryt", gdyż — jak wiadomo — Demokryt dał pierwszy definicję atomu przed 2.500 laty.

KAIR. — Do Egiptu sprowadzono z Japonii transport nowego tyru zapalniczek, które zapalając się, grają egipski hymn narodowy.

Przemówienie I sekretarza KŁ PZPR

Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Od realizacji tych zadań uzależniony jest wzrost dochodu narodowego, dalsza regulacja płac i poprawa warunków bytowych ludzi pracy w kraju.

Koleżanki!

...Miasto nasze liczy 120 tysięcy kobiet pracujących zawodowo, których życie nie jest lekkie, a 73 proc. zatrudnionych w przemyśle włókienniczym to kobiety pracujące w większości na 2–3 zmiany. W zawrotnym tempie pracy zawodowej i domowej nie zawsze kobieta znajduje czas, ażeby zatroszczyć się o własne zdrowie i swych dzieci. Nie zapominajmy, że w nawale codziennych kłopotów i trudności materialnych, kobieta pracująca często rezygnuje z własnych upodobań i zainteresowań kulturalnych. Że matki nie zawsze mają dostateczną ilość czasu — na właściwą opiekę i wychowanie dzieci. Że w 700-tysięcznym mieście, pomimo znacznej poprawy warunków mieszkalnych, 35 tysięcy rodzin żyje w jednej izbie, bardzo często urągającej elementarnym wymogom sanitarnym. Że w tej Łodzi zadymionej, a jakże przez nas kochanej, jest wiele spraw i problemów wymagających radykalnych zmian, ażeby życie ludzkie, praca i obowiązki kobiety — matki, kobiety — robotnicy, lekarki, nauczycielki, intelektualistki stało się pogodniejsze i szczęśliwsze.

Mamy pełne prawo żądać od wszystkich władz państwowych, rad narodowych, stronnictw politycznych, organizacji związkowych i społecznych nie tylko wyrazów uznania dla kobiet — za ich hart, energię, trud i poświęcenie w pracy dla dobra ojczyzny i narodu — lecz i własnego stosunku do wymogów i potrzeb kobiety w ramach gospodarczych możliwości. W związku z powyższym nasuwają się pod adresem naszych władz aktualne i realne — moim zdaniem — postulaty dla ułatwienia codziennego życia kobiet:

Po pierwsze — ze względu na skromne zarobki ojców rodzin należy bezwzględnie zaniechać bezdusznego i mechanicznego zwalniania kobiet z pracy. Pomagać im w nauce i opanowaniu nowych zawodów — by tym wykazać kłamliwość wysuwanych argumentów, że kobieta to balast w zakładach pracy. Z uwagi na społeczny charakter, sprawą tą winny się zająć resorty, centralne zarządy, związki zawodowe i organizacje partyjne.

Po drugie — sprawa wychowania młodzieży to nie tylko sprawa matki, rodziców, lecz problem społeczny. Mamy więc prawo żądać od instytucji i osób moralnie odpowiedzialnych za jej wychowanie, stworzenia odpowiednich warunków, ażeby młodzież czas wolny od pracy i nauki spędzała w sposób przyjemny i pożyteczny. By poznawała piękno ojczystego kraju i języka, bogactwo kultury narodowej, chlubne tradycje polskiego narodu i walk rewolucyjnych o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Za stworzenie warunków i wychowanie młodego pokolenia muszą czuć się odpowiedzialne — rady narodowe, partie polityczne, organizacje zawodowe i społeczne, pedagodzy i wychowawcy oraz wszyscy którzy doceniają, że w niedalekiej przyszłości młodzież po nas decydować będzie o losach kraju i narodu.

Po trzecie — z uwagi na ilość pracujących zawodowo kobiet w Łodzi, dla ułatwienia im wykonywania obowiązków domowych i rodzinnych, należy szeroko rozbudować i właściwie zlokalizować sieć punktów handlowych i usługowych, a w szczególności pralni, suszarni bielizny, magli i wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego. Resort handlu winien przeznaczyć dla Łodzi większe ilości pralek elektrycznych, odkurzaczy i innych sprzętów ułatwiających pracę kobiet w domu, a rady narodowe winny je rozprowadzać przede wszystkim wśród kobiet pracujących.

Po czwarte — niepokojące rozluźnienie dyscypliny i moralności społecznej pewnej części ludności uprawnia nas, kobiety, do żądania od czynników do tego powołanych — a zwłaszcza MO i organów wymiaru sprawiedliwości — zaostrzenia walki z plagami społecznymi, jakimi są: pijaństwo, huligaństwo, brak dyscypliny i kultury w codziennym życiu.

Drogie Koleżanki i Towarzyszki!

Partia i rząd z całym uporem i konsekwencją realizują program Października, za którym wypowiedział się naród w swej większości. Usuwa zło i niesprawiedliwość z życia społecznego, ażeby ogólnonarodowy bochenek chleba dzielony był jak najsprawiedliwiej. Wielkość tego bochenka, na który między innymi składają się setki milionów metrów tkanin wyprodukowanych przez łódzkie włókniarki, zależy w olbrzymiej mierze od nas samych. Są bowiem sprawy wielkiej, pierwszorzędnej dla całego społeczeństwa wagi, które wymagają wspólnej łączności i koncentracji wysiłków, jak np. sprawa wzmożenia produkcyjności we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego. To współdziałanie oparte jest na uznaniu bezspornej prawdy, że w budownictwie ustroju sprawiedliwości społecznej przewodzić musi społeczeństwu klasa robotnicza, że kierować krajem musi jej rewolucyjna partia przy współudziale braterskiego sojuszu i współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych i bezpartyjnych, przy udziale Frontu Jedności Narodu.

Dlatego też miejmy zaufanie do partii, do rządu, do władzy ludowej — pomóżmy jej w miarę swych sił, zdolności i możliwości sprawować kontrolę nad sprawiedliwym podziałem dochodu narodowego.

Drogie Moje!

Dziś, z okazji naszego Święta Kobiet, w wielu naszych domach i świetlicach przy lampce wina złożą nam życzenia nasi mężowie, dzieci, bracia, towarzysze i koledzy z pracy. Życzmy sobie nawzajem trwałego pokoju, opartego na wolności, suwerenności i umiłowaniu narodów do swojej ojczyzny. Życzmy sobie wszelkiej pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Życzmy sobie usunięcia z naszej drogi tych trudności i przeszkód, które ciążą jeszcze na całym naszym życiu społecznym. Pragnijmy, aby jak najszybciej życie nasze było jasne, szczęśliwe, pełne słońca, pełne głębokiej wiary w przyszłość i pokój.

Minister spraw wewnętrznych USA o problemie bezrobocia

NOWY JORK (PAP). — Minister spraw wewnętrznych USA, Fred Seaton, oświadczył w Chicago, że „orgia wydawania pieniędzy państwowych" nie stanowi rozwiązania problemu bezrobocia.

Seaton przemawiał w Chicago w piątek wieczorem. Mniej więcej w tym samym czasie w Waszyngtonie podano do wiadomości, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w lutym do 5.100.000.

Oznajmiwszy, że „jest zrozumiałe, iż 5 milionów Amerykanów pozostających bez pracy uważa swą sytuację za bardzo poważną", minister dodał w formie pociesznia: „ale jednocześnie liczba osób zatrudnionych w gospodarce Stanów Zjednoczonych jest największa w historii naszego kraju".

Seaton oświadczył, że program budowy dróg i inne roboty publiczne nie mogą rozwiązać problemu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem ministra, realizacja programu robót publicznych doprowadziłaby do inflacji, nie zlikwidowałaby zaś, podobnie jak przed drugą wojną światową, samego bezrobocia.

„Zanim zaczniemy szastać pieniędzmi państwowymi, powinniśmy się dobrze zastanowić" — oznajmił Seaton.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 9 MARCA

7.10 Kalejdoskop muzyczny. 8.06 Przegląd prasy. 8.10 (Ł) Poranek filmowy. 8.30 (Ł) Muzyka filmowa. 9.00 Fala 56. 9.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 9.35 Radzieckie melodie filmowe. 10.00 „Nowe nagrania". 10.31 „Krąg życia" — liryki. 11.00 Koncert życzeń. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 D. c. koncertu życzeń. 13.00 (Ł) Łódź w programie drugim — transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — NRF. 14.25 „Numer konta 95-9-220-150" — aud. inform. Społ. Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 14.30 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Opowieść o szkolnym z Lubszy". 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 17.00 Muzyka rozrywkowa. 17.10 (Ł) „Ucieczka" reportaż literacki Wacława Bilińskiego. 17.30 Muzyka taneczna. 19.00 (Ł) Koncert życzeń. w oprac. Jadwigi Cedrowskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 Gra sekstet PR. 21.00 Melodie taneczne w wyk. zesp. instrumentalnego p. d. Jerzego Haralda. 21.30 Matysiakowie. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (Ł) Lok. wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka różnych narodów.

Audycje harcerskie — fale 44 m godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.

PONIEDZIAŁEK, 10 MARCA

15.10 Koncert krakowskiego chóru. 15.30 Dla dzieci słuchowisko „Co i jak zmajstrujemy". 16.05 Drobne utwory symfoniczne. 16.25 Gra zespół Jerzego Wasiaka. 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.02 (Ł) Audycja aktualna. 17.25 (Ł) Audycja dla dzieci w opr. Janiny Krzywopiszyny — Odpowiedzi na listy i piosenki w wyk. Dziecięcego Chóru Radiowego. 17.45 (Ł) Koncert zespołów instrumentalnych. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (Ł) Koncert reklamowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (Ł) Koncert estradowy pt. „Para — nie para". 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka. 20.45 „Teatr Eterek". 21.10 „Taniec i piosenka". 22.00 „Dyskusja przed mikrofonem". 22.30 Koncert symfoniczny. 23.10 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Niedziela, 9 marca

11.55 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — NRF w Łodzi (Ł). 19.00 Program filmowy dla dzieci (Ł). 20.00 Film fabularny dozw. od lat 18 pt. „Czerwone i czarne" — I seria (Ł).

Poniedziałek, 10 marca

17.00 Reportaż z Wytwórni Filmów Fabularnych (Ł). 17.30—18.45 Przerwa. 18.45 Program tygodnia. 19.00 Film fabularny dozw. od lat 18 pt. „Czerwone i czarne" — II seria (Ł). 20.30 Teatrzyk „Wagabunda" transmisja z Katowic.

Pianistka angielska Joyce Hatto w Filharmonii

We wtorek, 11 marca o godz. 19.30 odbędzie się w Filharmonii recital wybitnej pianistki angielskiej Joyce Hatto, która bawi w Polsce po raz pierwszy na dłuższym tournèe koncertowym.

W wykonaniu Joyce Hatto usłyszymy dwie słynne sonaty: A-dur Mozarta z popularnym „Marszem Tureckim" i „Patetyczną" Beethovena. Ponadto cały szereg utworów Chopina z Balladą g-moll i Scherzem c-moll na czele. Program recitalu zakończy błyskotliwa parafraza koncertowa Liszta na tematy z „Rigoletta" Verdiego.

Z kraju

KATOWICE

Za kilka dni górnicy polscy będą obchodzić niecodzienną uroczystość — wydobycie po wojnie miliardowej tony węgla. W dniu 8 bm. do osiągnięcia pełnego miliarda brakowało jeszcze ponad 2 miliony ton. Według obliczeń, miliardowa tona wydobyta zostanie przypuszczalnie w dniu 17 bm

WARSZAWA

8 bm. minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski przyjął delegację Związku Inwalidów Wojennych PRL.

Delegacja Związku przedstawiła min. Spychalskiemu aktualną sytuację inwalidów wojennych, problemy związane z obecną regulacją rent i emerytur, zagadnienie opieki socjalnej, prowadzonej przez Związek oraz jego sprawy finansowe.

GDAŃSK

8 bm. z portu gdańskiego wypłynął w pierwszy rejs „Santo Andree", drugi tramp, zbudowany w Stoczni Gdańskiej dla brazylijskiej firmy L. Figueiredo Navagacao. 21-osobowa załoga, która prowadzi statek do portu macierzystego Santos, w Brazylii, składa się z 4 oficerów brazylijskich oraz marynarzy polskich.

NA ŁAMACH PRASY

PRZEMYTNICY

Jak donosi „Trybuna Ludu" w korespondencji z Bydgoszczy, duże zainteresowanie tamtejszego społeczeństwa wywołał zbliżający się proces przeciwko dwóm kupcom holenderskim. Oskarżeni są oni o przemyt do Polski 7 luksusowych aut. Wspólnie z Holendrami zasiądzie na ławie oskarżonych grupa mieszkańców Bydgoszczy, reflektantów na przemycone auta. Niektórzy z nich powpłacali już nawet Holendrom wielotysięczne kwoty na konto transakcji. W rozprawie weźmie udział jako obserwator przedstawiciel holenderskiej placówki dyplomatycznej.

Powyższy proces nie jest bynajmniej pierwszym tego typu. Potwierdzają one fakt, iż niewszyscy cudzoziemcy przybywają do naszego kraju, by podziwiać jego piękno. Słusznie więc, że te bardziej przyziemne cele kończą się w taki właśnie sposób.

ZGUBA

MPA ma poważny kłopot — pisze katowicki „Wieczór". — Kilka dni temu przybyła z Paryża kolejna partia zakupionych przez to przedsiębiorstwo autobusów marki „Chausson". Na dworcu w Warszawie okazało się jednak, że jeden z nowych autobusów zginął w drodze. Dotychczas poszukiwania nie przyniosły rezultatu.

Ileż to jest kłopotu z różnymi przesyłkami. Najgorzej, gdy chodzi o autobusy. Takie to drobne, że łatwo gdzieś zawieruszyć.

MALI LUDZIE — WIELKIE WODY

Trzej panowie z Ministerstwa Kontroli nie wierzyli własnym oczom. Prosty arytmetyczny rachunek oszałamiał — pisze „Głos Szczeciński". — 25 kwietnia 1957 r. m/s „Nogat" przywiózł jako własność załogi 4,5 tony gumy do żucia. Zapłacono za tę gumę 5 tysięcy dolarów, a wartość jej w złotych polskich wyniosła 2.164.000 zł. Załoga liczy 21 osób. Dzieląc równo, każdy marynarz zapłacił za tę gumę 239 dolarów. Tymczasem należność za pracę wszystkich wyniosła w tym rejsie 392 dolary, czyli każdy marynarz mógł dysponować — 19 dolarami. Skąd więc wzięli brakującą resztę obcej waluty?

Zaczęto szperać w dokumentach. I ot wyszło na jaw, że w poprzednim rejsie ten sam statek przywiózł według konosamentów 6.764 kg gumy do żucia, ale według deklaracji celnych złożonych przez marynarzy tylko 3.800. A więc 2 tony gumy nie zostały oclone. Sprawdzono dowody z innych statków. Rzeczywistość była smutna. Flota państwowa, inaczej statki Polskiej Żeglugi Morskiej, służą m. in. do przewożenia kontrabandy, a niektórzy marynarze parają się przemytem i bezprawnym wywożeniem obcej waluty z kraju.

Epilogiem powyższej sprawy stało się wszczęcie śledztwa przeciwko licznej grupie pracowników PŻM.

Wątpić jednak należy, by ta jedna sprawa uzdrowiła sytuację w naszej żegludze morskiej. Stan faktyczny jest zresztą znany odpowiednim władzom, które podejmują konkretne kroki dla ukrócenia wszelkich machinacji i nadużyć. Miejmy nadzieję, że z dobrym skutkiem.

OTWARCIE „JAMY"

Prasa krakowska poświęca sporo uwagi mającemu wkrótce nastąpić remontowi słynnej Jamy Michalikowej. Prace przygotowawcze omawiane są z udziałem architektów, historyków sztuki a nawet handlowców. Łączny koszt prac remontowych wyniesie blisko 4 miliony zł. Podobno oddana do użytku publicznego z tradycyjnie urządzonym wnętrzem, Jama Michalikowa będzie jedną z najprzyjemniejszych kawiarń Krakowa.

Nic dziwnego — za takie pieniądze.

z. j. koz.

Dziś otwarcie w Poznaniu I Krajowych Targów

(Od naszego wysłannika)

W niedzielę o godz. 10 nastąpi w Poznaniu oficjalne otwarcie I Krajowych Targów. Przecięcia wstęgi dokona minister handlu wewnętrznego inż. Mieczysław Lesz. Następnie pawilony wystawowe zostaną udostępnione zwiedzającym, a od godziny 14 rozpocznie się już zawieranie pierwszych transakcji handlowych.

Targi będą trwały do 19 bm. Przedstawiciele przedsiębiorstw handlu detalicznego i publiczność zobaczą tu takie towary jak: kosmetyki, artykuły gumowe, zabawki, artykuły chemiczne i papiernicze, meble, maszyny rolnicze, urządzenia dla sklepów i zakładów gastronomicznych itp.

Łódzka „Telimena" zademonstruje na Targach swe nowe kreacje krótkoseryjnej produkcji konfekcji. W celu popularyzacji swej produkcji „Telimena" organizuje w poniedziałek na targach rewię mody.

„Arged" wystawia na I Targach Krajowych... artykuły z importu. Podobno chodzi o pokazanie naszemu przemysłowi co i jak należy produkować.

Sama idea organizacji Targów Krajowych jest godna uwagi. Umożliwia ona pokazanie handlowi co ma do zaproponowania przemysł, wypowiedzenie się szerokiej publiczności (poprzez ankiety i głosowanie na pokazach) na temat produkcji, umożliwia przemysłowi zorientowanie się co należy produkować by sprostać wymogom klienta.

Budzi się jednak wątpliwość, czy słuszne jest organizowanie Targów Krajowych w chwili obecnej. Przecież szereg kluczowych gałęzi przemysłu nie nadąża z produkcją za potrzebami rynku. Cóż więc mogą one zaproponować przedstawicielom handlu przy zawieraniu umów?

Dlatego też słuszne wydaje się stanowisko przemysłu włókienniczego, który nie mając czego oferować w ramach swobodnego zawierania kontraktów, nie wystawił w ogóle swych wyrobów w Poznaniu. W targach nie wzięły także udziału przemysły — skórzany, obuwniczy, odzieżowy i cukrowniczy.

J. GRĘBOWSKI

Wielki wiec kobiet

(Dokończenie ze str. 1)

tom na całym świecie Czuwaj! — rozległo się echem po wielkim Pałacu Sportowym.

Jedna z harcerek złożyła życzenia prezydium wiecu, po czym dziewczęta i chłopcy wręczyli kobietom wiązanki kwiatów.

Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi **E. Kaźmierczak** udekorował następnie 13 zasłużonych kobiet naszego miasta odznaczeniami państwowymi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymały: pielęgniarki — **Aurelia Barczyńska, Romualda Kozielska, Franciszka Kubińska - Gawrysiak**; Srebrne Krzyże Zasługi: długoletnia działaczka społeczna z Widzewa — **Zofia Darnikowska**, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy LK Śródmieście — **Aleksandra Sicińska**, organizatorka pracy wśród kobiet na Chojnach — **Aleksandra Płóciennik**, wieloletnia działaczka ruchu kobiecego Widzewa — **Magdalena Lukas**; Brązowe Krzyże Zasługi: **Irena Aletowa, Irena Bobowska, Barbara Dobińska, Maria Demczuk, Longina Dubilas i Stanisława Kusińska.**

Orkiestra gra „Sto lat". Odznaczonym kobietom przyjaciółki wręczają wiązanki kwiatów. Fotoreporterzy robią zdjęcia.

Na zakończenie części oficjalnej wiecu zebrane w hali kobiety wystosowały **depeszę do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i do ONZ**

W depeszy do Władysława Gomułki czytamy między innymi:

„Składamy serdeczne zapewnienia, że nie będziemy szczędzić trudu, aby codzienną pracą przyspieszyć rozkwit naszej ojczyzny".

W liście do ONZ kobiety łódzkie gorąco poparły projekt planu Rapackiego i zadeklarowały pełną gotowość do solidarnej współpracy z kobietami całego świata dla obrony pokoju.

Bogata część artystyczna, w której wystąpił m. in. balet im. Harnama, zakończyła wielki wiec w Pałacu Sportowym.

Kierunek — przeciw symulantom

Kontrola absencji chorobowej nie oznacza ograniczenia zwolnień dla rzeczywiście chorych

WARSZAWA (PAP). W związku z poważnym wzrostem nieuzasadnionej absencji chorobowej, przedstawiciel PAP uzyskał w Ministerstwie Zdrowia informacje na temat środków zaradczych, jakie zamierza resort podjąć w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Lecznictwa — dr Maria Cieślukowa wyjaśniła, iż poważne usługi w walce z nieuzasadnioną absencją chorobową przyniesie niewątpliwie, przewidziane już w najbliższym czasie, wprowadzenie tzw. książeczek zdrowia (w postaci wkładek do legitymacji ubezpieczeniowych) dla wszystkich osób uprawnionych do bezpłatnego korzystania z usług uspołecznionej służby zdrowia.

W książeczkach tych będą odnotowywane (poza udzielonymi poradami i wynikami przeprowadzonych badań) wszystkie okresy niezdolności do pracy pacjenta. Umożliwi to kontrolę udzielanych zwolnień lekarskich i utrudni uzyskiwanie zaświadczeń w przypadkach symulacji, bumelanctwa itp.

W interesie zarówno ochrony zdrowia ludzi pracujących, jak i z uwagi na ekonomiczną stronę zagadnienia (wysokie świadczenia pieniężne wypłacane z tytułu absencji chorobowej, straty w produkcji itp.) wprowadzany jest obecnie w terenie fachowy nadzór nad orzecznictwem lekarskim o niezdolności do pracy.

W tym celu powoływane są przy wojewódzkich, powiatowych i miejskich wydziałach zdrowia rad narodowych — inspektoraty orzecznictwa — lekarskie i administracyjne. W skład inspektoratu wchodzą wyłącznie lekarze o wysokich kwalifikacjach zawodowych (np. ordynatorzy szpitali, starsi asystenci).

Czy takie właśnie rozwiązanie sprawy nie kryje w sobie potencjalnego niebezpieczeństwa ograniczenia w ogóle liczby udzielanych zwolnień przez lekarzy?

Na tę stronę zagadnienia — jak stwierdziła dr Cieślukowa — będzie musiała być zwrócona szczególna uwaga lekarzy w terenie, a zwłaszcza lekarzy — inspektorów. Podniesienie poziomu orzecznictwa, do czego się głównie dąży, ma bowiem na celu z jednej strony wyeliminowanie zwolnień wydawanych w przypadkach nieuzasadnionych, z drugiej zaś — zapewnienie ludziom istotnie chorym możliwości uzyskania zwolnienia w każdym wymagającym tego przypadku.

Podkreślić należy, że walka z nieuzasadnioną absencją chorobową w żadnym razie nie może ograniczyć uprawnień ustawowych, zagwarantowanych choremu człowiekowi.

Zakończenie międzynarodowej konferencji transformatorowej

Wczoraj zakończyły się w Łodzi 6-dniowe obrady międzynarodowej konferencji transformatorowej, w której udział wzięli przedstawiciele nauki i przemysłu Chin, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

Konferencja ta ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu. Celem bowiem jej było ujednolicenie poglądów na ekonomiczną budowę, eksploatację i projektowania transformatorów oraz bezpośrednia wymiana poglądów i doświadczeń w tym zakresie.

Wybranie naszego miasta na miejsce konferencji nie odbyło się przypadkiem. Łódź to nie tylko miasto włókiennicze, to także poważny ośrodek przemysłu transformatorowego. Tu znajduje się największa polska fabryka transformatorów, których produkcja przekracza dziesięciokrotnie produkcję przedwojenną, tu również powstać ma w ciągu najbliższych lat nowy, wielki obiekt tego przemysłu.

Konferencji przewodniczył profesor Jezierski.

Wśród wygłoszonych na konferencji referatów dużym zainteresowaniem zagranicznych gości cieszyły się referaty opracowane przez polskich inżynierów z Politechniki Łódzkiej. (wy)

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 9 marca 1958 roku — Nr 10 (224)

Heli-kopter w służbie nauki

Wyprawa francuskich uczonych, posługując się helikopterem, bada faunę i florę na małych wysepkach Archipelagu Crozet w odległości 3.500 km od Madagaskaru.

Ptaki, które uważają helikopter prawdopodobnie za jakieś pokrewne sobie stworzenie, pozostają zupełnie niewzruszone.

Foka wydaje się jednak nieco zaniepokojona.

Listy z Krainy Niebios (1)

Trzecie oko inżyniera Li Binga

Tadeusz Olszewski

Po około 15 tys. kilometrów znalazłem się na wysokiej krawędzi zachodniej Serca Krainy Niebios, w punkcie oznaczonym na szczegółowych mapach nazwą Guang.

Jest jesień. Pora roku tutaj raczej sucha. Bystro tocząca swe wody rzeka Du nie jest teraz groźna. Co jednak musi się dziać w czasie roztopów lub ulew deszczowych, łatwo sobie wyobrazić. Wychodząc z wysokich gór na rozległą równinę, rozszalała rzeka musi napawać grozą mieszkańców nie tylko tej zacisznej wioski, którą widzę przed sobą.

— Powiedzcie mi, proszę — zwracam się do swoich przewodników — jakim cudem te kruche chatynki stoją do tej pory tam, gdzie je zbudowano? Wystarczy przecież jedna powódź, by je uniosła z powierzchni ziemi. W tej zaś głębokiej, a wąskiej dolinie powodzie zdarzają się chyba kilka razy do roku.

— Rzeczywiście, tak było dawno, dawno temu. Dziś jest zupełnie inaczej.

Sprawa nie była prosta. Rzeka Du, mimo swych stosunkowo niedużych rozmiarów, wiosną i latem napawała trwogą mieszkańców Serca Krainy Niebios. Topniejące śniegi i gwałtowne ulewy w czasie lata podnosiły poziom wód do tego stopnia, że zalewały całą dolinę. Nic wówczas nie mogło się ostać przed ich siłą. Ludzie przeklinali wówczas złośliwego demona, który dla zaspokojenia swej dzikiej fantazji płatał biednym mieszkańcom doliny okrutne figle. Tak działo się od niepamiętnych czasów, aż 2.200 lat temu pojawił się tutaj mądry Li Bing, któremu cesarz powierzył rządy nad Sercem Krainy Niebios.

DZIEŁO SPRZED 3 TYS. LAT

Li Bing — jak stugębna fama głosi i pokazują to jego posągi — miał troje oczu. Trzecim okiem zobaczył od razu to, czego przed nim nie mogły dostrzec całe pokolenia: **demonem rzeki była niewysoka skała, która w miejscu, gdzie kończą się góry i zaczyna rozległa równina, wdzierała się głęboko w dolinę rzeki. Li Bing kazał więc przeciąć skałę szerokim kanałem, by otworzyć ujście piętrzącym się wodom w czasie wiosennych roztopów i ulewnych deszczów letnich.** Z „Szyjką Drogocennej Flaszki" (jak z czasem język ludzi nazwał przekop w demonicznej skale), obdarzony trzecim okiem inżynier polecił połączyć rozgałęziony system kanałów i rowów nawadniających, wchłaniający kompletnie fale powodziowe. By móc zaś kierować wodę z rzeki do „szyjki", przez cały rok zgodnie z potrzebami, zbudował w korycie rzeki podłużną ostrogę, dzielącą je na dwie części. U czoła tej „Rybiej Głowy" z kolei zaplanował ruchome skrzydła, którymi — niby potężnymi lejami — można wlewać wodę w zależności od potrzeb bądź to do „szyjki", bądź też do koryta naturalnego rzeki.

Dzieło rozpoczęte przez ojca, kończył syn. W krótkim czasie cała niemal równina pokryła się gęstą siecią urządzeń nawadniających, niezmiernie prostych w swych założeniach konstrukcyjnych. Łączna długość kanałów i rowów przekroczyła 1160 km, a powierzchnia nawadniana wyniosła 240 tys. ha.

Współczesne pokolenie, kontynuując dzieło sprzed przeszło dwu tysięcy lat, rozszerzyło obszar nawadniany blisko dwukrotnie i w najbliższych latach zamierza osiągnąć jeszcze ponad 50 tys. ha.

PROSTOTA DZIEŁA SŁAWI MISTRZA

Rzecz niemal nie do wiary. Cały system „ujęcia wodnego rzeki Du, zbudowany został bez odrobiny cementu (albo innego lepiszcza) i bez kawałka metalu. Jedynym materiałem budowlanym stały się głazy i kamienie, znoszone przez rzekę przez tysiące lat, oraz lekki bambus z okolicznych gajów.

Trzeba było nie lada pomysłowości i precyzji wykonania, by tak — chciałoby się fałszywie powiedzieć — „prymitywne" dzieło mogło skutecznie stawiać czoła tysiącom powodzi.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Urodziny VICKI BAUM

Niedawno obchodziła 70-rocznicę urodzin Vicki Baum, światowej sławy pisarka, mieszkająca od przeszło 20 lat w Hollywood. Jak widać ze zdjęcia (wykonanego już w tym roku), seniorka światowej literatury beletrystycznej nie wygląda na swoje lata: urocza kobieta o okrągłych, anielskich oczach, trochę zmę

czona, trochę melancholijna, trochę nerwowa, bardziej wiedeńska niż hollywoodzka, pełna krytycyzmu i samokrytycyzmu, mimo cechującego ją sentymentalizmu.

Jej życie układało się jak powieść. Jak powieść Vicki Baum. Mała harfistka orkiestry w Darmstadt — przed pierwszą wojną światową, nie marzyła nawet o światowej sławie i to w dziedzinie innej niż muzyka.

Pisarską karierę rozpoczęła w Berlinie powieścią „Ludzie w hotelu". W 1933 roku przeniosła się do Hollywood i tam już pozostała. Wydawała jedną powieść po drugiej, rosła stale liczba jej czytelników i wielbicieli. Wiele książek posłużyło jako scenariusze do filmów.

Tajemnicą powodzenia Vicki Baum jest niezwykły talent narratorski, umiejętność budowania sytuacji i postaci — trafiających do serca czytelników, a szczególnie — czytelniczek.

Poznajemy łódzkich aktorów

Bohdana Majda

Teatr Nowy

rys. Ibis-Gratkowski

Zdarza się często, że w pamięci widza teatralnego aktor pozostaje nie dzięki jednej ze swych największych i najbardziej cenionych ról, ale dzięki mniejszej, czasem nawet epizodycznej roli. Dla mnie Bohdana Majda, to urocza Marianna z „Emulacji" („Kram z piosenkami"). Ale też artystka ma tę rolę już niemal we krwi. Absolwentka Schillerowskiej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, pracę dyplomową składała w Schillerowskim „Kramie z piosenkami", grając i wówczas Mariannę i inne postacie występujące w „Kramie".

— Jak potoczyły się artystyczne koleje pani po ukończeniu szkoły?

— Związałam się z grupą młodych aktorów, którzy byli założycielami Teatru Nowego i na jego scenie występuję od początku.

— W jakich rolach widzieliśmy panią?

— Początkowo były to role mniej ciekawe. Pierwszą, która dała mi satysfakcję artystyczną była Katierina w „Burzy" Ostrowskiego.

— Grała pani również Dorotkę w „Spazmach modnych", Amelię w „Horsztyńskim"?

— Tak, no i sporo epizodycznych. Z przyjemnością wspominam pracę z moimi dawnymi profesorami Korzeniewskim i Woszczerowiczem nad „Don Juanem", w którym gram postać Karolki. Z dużym sentymentem wspominam również sztukę „Czarująca szewcowa", w której grałam tytułową rolę, niestety, nie w Łodzi, lecz na Dolnym Śląsku, gdzie tamtejszy teatr zaprosił mnie na gościnne występy.

— No i potem „Kram z piosenkami", w którym była pani również asystentem reżysera?

— Tak, potem jeszcze była Mariquita w „Kobieta jest diabłem" („Teatr Klary Gazul").

— Chciałabym zadać pani banalne pytanie na temat powołania...

— Pewnie: czy już od dziecka marzyłam, by zostać aktorką?

— Coś w tym rodzaju.

— Któraż z dziewcząt nie marzy o tym! Ale może to i rodzinne, bo mój dziadek był aktorem. Ja sama rzuciłam rozpoczęte studia medyczne i przeniosłam się do szkoły teatralnej.

— Co przygotowuje pani teraz?

— Rolę Żony w „Ich czworo" Zapolskiej. To bardzo ciekawa dla mnie praca. Wydaje mi się, że to rola najbliższa memu emploi. W każdym razie w tym gatunku najlepiej się czuję.

— A prywatnie, w czym się pani najlepiej czuje?

— W podróżach. Jesienią ubiegłego roku, dzięki stypendium Min. Kultury, zwiedziłam Londyn, Szkocję, Paryż i Wiedeń. Ale chętnie wyjeżdżam i bliżej, choćby do Pabianic, byle jeździć i poznawać nowych ludzi.

— Nie ubliżając więc Pabianicom — życzymy podróży nieco dalszych! (tw)

Taras Szewczenko — wielki piewca wolności

9 marca 1814 roku w rodzinie biednego chłopa pańszczyźnianego we wsi Moryńce gub. kijowskiej, przyszło na świat dziecko. Sąsiedzi, którzy z ciekawości przyszli zobaczyć noworodka, z politowaniem kiwali głowami:

— Ot, na nieszczęście urodził się wam syn! — mówili do rodziców. — Sami ledwo żyjecie, a tu jeszcze jedna gęba więcej.

Dzieckiem, któremu już w kolebce przepowiadano zły los, był przyszły wielki poeta ukraiński, Taras Szewczenko.

Dzieciństwo jego wypełniały ciężka praca i walka o codzienny byt. Po śmierci rodziców kolejno był pastuchem, sługą popa, kuchcikiem we dworze a wreszcie nadwornym kozaczkiem obszarnika Engelhardta.

Jako dziecko zdradzał wielki talent do malarstwa i poezji. Engelhardt widząc nieprzeciętne zdolności malarskie chłopca, odstąpił go swemu znajomemu malarzowi w Petersburgu.

Momentem przełomowym w życiu Tarasa stał się pewien letni dzień, w którym zastał go przy malowaniu obrazka z natury w Ogrodzie Letnim w Petersburgu znakomity malarz Soszenko. Zainteresował się on uzdolnionym chłopcem i wprowadził go w ówczesny świat artystyczny stolicy Rosji. Między innymi zaznajomił Szewczenkę z najwybitniejszym poetą Żukowskim i sławnym malarzem Briułowem. Trójka ta postanowiła wykupić Tarasa z niewoli pańszczyźnianej. Briułow namalował portret Żukowskiego i sprzedał go, a pieniądze stąd uzyskane przeznaczył na wykup Szewczenki.

W ten sposób Taras po 24 latach życia stał się człowiekiem wolnym. Wstępuje teraz do Akademii Sztuk Pięknych i studiuje malarstwo. Równocześnie pisze dużo i zaznajamia się z klasykami literatury światowej. Nawiązuje kontakt z postępowymi działaczami rosyjskimi, którzy ukazują Rosję we właściwym świetle.

W r. 1845 kończy Akademię Sztuk Pięknych z celującym wynikiem i zostaje mianowany profesorem sztuki na uniwersytecie kijowskim. W przeddzień jednak objęcia katedry zostaje aresztowany za przynależność do postępowego „Bractwa Cyryło-Metodiańskiego", a przede wszystkim za autorstwo płomiennych poematów przeciwko uciskowi carskiemu. Zostaje skazany na zesłanie w zapadłe stepy kirgiskie. Po 10-letnim ciężkim wygnaniu za sprawą staraniem przyjaciół powraca do kraju, sterany fizycznie i złamany moralnie.

W niespełna 4 lata po swym powrocie z zesłania, wielki poeta Ukrainy zakończył życie 10 marca 1861 r. Zgodnie z jego życzeniem zwłoki przewieziono z Petersburga na Ukrainę i pochowano w stepowym kurhanie nad Dnieprem w pobliżu Kaniowa.

* * *

Taras Szewczenko jest wielkim poetą narodu ukraińskiego. Wybitne miejsce w literaturze światowej zawdzięcza przede wszystkim ogólnoludzkiej tematyce swoich utworów, w których głosi hasło zbratania wolnych ludów.

Walka o wolność narodu rosyjskiego była głównym źródłem natchnienia w twórczości poety. O ideę wolności ludów walczył wespół z szeregiem najwybitniejszych rewolucyjnych pisarzy i działaczy: Czernyszewskim, Hercenem, Dobrolubowem, Sałtykow-Szczedryjnem i innymi.

Fr. Lew.

W Hollywood

Pewien młody cudzoziemiec, spacerujący z przyjacielem po ulicach Hollywood pośliznął się na leżącej na ziemi skórce banana. Dla utrzymania równowagi zrobił parę rozpaczliwych ruchów, co mu jednak niewiele pomogło i ostatecznie znalazł się na ziemi z nogami uniesionymi do góry. Kiedy się rozejrzał zobaczył ze zdziwieniem, że przygląda mu się z zainteresowaniem niewielka grupka ludzi.

— Czego ci idioci tak mi się przyglądają? — powiedział z oburzeniem do przyjaciela.

— To nie tacy idioci, jak ci się wydaje — odpowiedział spokojnie przyjaciel. — Jeden z nich jest lekarzem, który chce zbadać, czy ci się coś nie stało. Drugi zaś to adwokat, gotowy służyć ci pomocą, gdybyś pragnął skarżyć o odszkodowanie. A trzeci jest znanym filmowcem, specjalistą od komicznych filmów, który ma zamiar zrobić z tobą parę próbnych zdjęć, gdyż w chwili upadku byłeś rzeczywiście niezwykle komiczny.

Mężczyźni też mogą gotować

Szkoła średnia we francuskiej miejscowości Peseux wprowadziła nowy przedmiot nauczania: gotowanie potraw. Uczniowie, podobno z wielkim entuzjazmem, przyjęli innowację i gorliwie śledzą wskazówki nauczycielki.

ANNA RYNKOWSKA

Z dziejów Łodzi (19)

Epidemie nie omijały Łodzi

Fatalne warunki sanitarne, w jakich żyła Łódź w XIX wieku, wilgotność terenu, brak wodociągów, kanalizacji, bruków poza tym niskie zarobki robotników i złe odżywianie — stwarzały grunt podatny dla rozwoju chorób. Szerzyły się w Łodzi różne epidemie: dyzenteria, febra, tyfus, ospa. Lecz najstraszniejsza była epidemia cholery, która wystąpiła w Łodzi w latach: 1831, 1837, 1848, 1852, 1855, 1866; 1867, 1873.

W maju 1831 r. przyszła do Łodzi wiadomość, że w nie dalekiej Łęczycy szerzy się w więzieniu cholera. Epidemia ta zaatakowała Łódź 14 lipca.

Sygnał następnej fali cholery wyszedł z najuboższej i najbardziej ścieśnionej dzielnicy — ze Starego Miasta. Przerażony burmistrz raportuje władzom, że dnia 1 października **„nadspodziewanie w mieście tutejszym ta nieszczęsna słabość właśnie na dniu dzisiejszym na jednej Żydówce zjawiła się i mimo troskliwego ratunku taż Żydówka życie zakończyła“.** Lekarz obwodowy szukając źródła zarazy tak sprawę komentuje: **„Miasto Stare Łódź, w którym dwie ulice, jako to Wolborska i Podrzeczna (...) z powodu niskiego i błotnistego położenia nie wybrukowane a ponad obszernym stojącym stawem blisko położone, mieszczą w sobie najwięcej ludności starozakonnej uboższej klasy“.** Główne przyczyny widzi w warunkach sanitarnych miasta i w nędzy mieszkańców.

W celu zapobieżenia szerzeniu się epidemii urządzono przy ulicy Podrzecznej w domu prywatnym lazaret z kilkunastoma łóżkami i wannami. Cyrulicy wzięli się do pracy: puszczali chorym na cholerę krew, przystawiali bańki i pijawki. Zaraza rozszerzyła się na Nowe Miasto zabierając ofiary spośród dorosłych i dzieci ubogich tkaczy i wyrobników.

Atak cholery w 1848 roku poprzedziły różne klęski, które nawiedziły mieszkańców naszego miasta. **W r. 1844** nadzwyczajne gradobicie zniszczyło na polach zboża i warzywa. W dwa lata później spaliło się 50 stodół z zapasami zboża. Były też nieurodzaje. Raport prezydenta mówi, że w latach 1846—48 wielki **„głód z powodu nieurodzajów przywiódł wyrobniczą klasę do ostatniej nędzy“.** Lecz nędza miała swe główne źródło gdzie indziej. W latach 1844—1848 przemysł włókienniczy łódzki przeżywał kryzys, wielu tkaczy i przędzalników straciło pracę, setki rodzin cierpiały głód i chłód.

W r. 1848 zmarło w Łodzi na cholerę 96 osób, według urzędowej statystyki. W czasie następnej epidemii, tj. w 1852 roku zmarły 283 osoby. W połowie września tego roku tak raportuje prezydent m. Łodzi władzom rosyjskim: **„Grasująca epidemia od dni kilkunastu rozszerzyła się w całym mieście. W pierwszych początkach ograniczała się ona do dzielnicy żydowskiej i części Starym Miastem zwanej, później pojawiła się w Nowym Mieście, teraz zaś (...) nieomal w każdej ulicy panuje“.** Prezydent szczególnie obawiał się o dzielnice fabryczne, bo tam w małych drewnianych domkach gnieżdżą się razem ludzie i warsztaty; tam tkacze żyją **„w szczupłych lokalach, ciągle mają w nich nieprzyjemne wyziewy, które szczególniej z farb i różnych operacji chemicznych zgęszczając atmosferę w ich mieszkaniach są nieprzyjemne“.**

Szczególnie ciężki jest rok 1854. Powtórzyła się klęska nieurodzaju kartofli i zbóż, panuje znów kryzys w przemyśle włókienniczym, fabryki są nieczynne i robotnicy bez pracy. **„Miasto** — pisze prezydent Traeger — **które dawniej odznaczało się ciągłym wzrostem, ruchem i powodzeniem, raptem nachyla się do upadku, a jego mieszkańcy (...) cierpieć muszą na teraz niedostatek i zostawać pod zagrożeniem głodu, a zamiast przy warsztacie (...) z siekierą lub szpadlem w ręku muszą szukać zarobku po wsiach albo przy budowie dróg publicznych (...) Zło spowodowane stagnacją handlu bardziej jeszcze powiększa niepraktykowana drogość wszelkich artykułów żywności“.**

Rok 1855 był w Polsce chłodny, wilgotny; z powodu mrozów roślinność znacznie się spóźniła. W połowie czerwca pojawiła się w Warszawie cholera, słotny lipiec sprzyjał jej rozszerzaniu się. W Łodzi zauważono pierwsze wypadki zachorowań 18 lipca. Natychmiast powstał tu komitet antycholeryczny, który zajął się urządzeniem dwóch lazaretów: jednego dla chrześcijan, drugiego dla starozakonnych. Do końca września zmarły 233 osoby.

Kiedy znowu we wrześniu 1866 roku wybuchła epidemia cholery, urządzono w Łodzi cztery szpitaliki antycholeryczne w domach prywatnych przy ul. Stodolnej, Zachodniej, Przejazd i Wólczańskiej. Zostały tam zarekwirowane 34 izby, w których ustawiono łóżka z siennikami. Zmobilizowano także felczerów i lekarzy; posługaczom rozdawano żywność i wódkę. W zestawieniu z latami ubiegłymi śmiertelność na cholerę w czasie tej epidemii zmniejszyła się.

Najnowszy import

Z Ameryki do Europy importowano nowy taniec „skiffle“, który łączy tęskność slow-foxu z dynamizmem rock and rolla.

A jakie figury robi się w tym nowym tańcu? Po prostu takie, na jakie się ma ochotę. Przyznajcie, że to bardzo wygodnie. Właśnie francuska aktorka Line Renaud prezentuje nowy taniec „skiffle“.

DROBIAZGI

Szkoła humoru

(t) W Kolonii (NRF) powstała szkoła, której celem jest rozwinięcie wśród Niemców poczucia humoru. Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo po jednej godzinie. Uczą w niej następujących przedmiotów: technika oddychania, mimika, fonetyka, retoryka, literatura humory styczna. Uczniowie opowiadają dowcipy w sposób najbardziej humorystyczny. Po 5 latach otrzymują dyplomy „dowcipnych“.

Do czego służy hamulec

(t) Władze kolejowe indyjskie stwierdziły, że w ciągu 1957 roku tysiąc razy zahamowano w Indiach pociągi przy pomocy wypadkowego hamulca. W czasie badania przyczyny tego zjawiska okazało się, że w 84 proc. przypadków użycia hamulca winowajcy podali jako przyczynę ciekawość i chęć stwierdzenia czy pociąg rzeczywiście zatrzyma się.

Powód do rozwodu

(t) Przed Trybunałem w Filadelfii stanął Austin Holloway oskarżony przez swą żonę o ucieczkę spod dachu małżeńskiego“. Oskarżony broniąc się tak powiedział: „Panie sędzio, gdyby pan poznał lepiej moją żonę nie traktowałby mnie pan jako dezertera, lecz prędzej jako bezdomnego tułacza“. Sędzia uniewinnił pana Holloway.

Dla leniwych

(t) Grupa intelektualistów francuskich założyła „Międzynarodowy klub leniwych“. Do klubu zaproszono wiele osobistości ze świata polityki i sztuki. Zwrócono się także z zaproszeniem do włoskiego podsekretarza Folchi, który odmówił przystąpienia, wyjaśniając to następująco: „Jestem zbyt leniwy, aby brać udział w działalności normalnych leniwych“.

„Dla kawału“

(t) Pewnego dnia więzienie w Sydney (Australia) ogłosiło alarm, że zbiegł bandyta Darcy Dugan — i w dodatku już po raz piąty. Podano ogłoszenie do radia i do prasy. Na drugi dzień Dugan sam się zjawił przed dyrektorem. Okazało się, że schował się w komórce — „dla kawału“.

Gawędy o książkach

Wielki pisarz Francji

Mówi się nieraz, że dziwne jest życie ludzkie. To prawda. Ale niemniej dziwna bywa niekiedy śmierć człowieka. Zwłaszcza, gdy przekonywające pozory pozostają w niezgodzie z istotą prawdziwych faktów. Jaskrawym przykładem takiej niezgody jest śmierć Emila Zoli, jednego z luminarzy literatury światowej drugiej połowy ub. stulecia.

29 września 1902 r. znaleziono Zolę, w sypialni jego paryskiego mieszkania, bez życia. Ciężko chorą żonę przewieziono do szpitala, gdzie udało się ją odratować. Sprawa wydawała się na pozór bardzo prosta i jasna: zaczadzenie na skutek wadliwego urządzenia kominka, gdzie poprzedniego wieczoru po raz pierwszy tej jesieni rozpalono ogień. Po tej linii poszły badania lekarskie, a następnie orzeczenie władz policyjnych.

Ale rodzina i przyjaciele Zoli przyjęli to orzeczenie z wielką dozą sceptycyzmu. Wiedzieli, że autor „Germinala“, „Prawdy“, „Rzymu“ i wielu innych odważnych, demaskatorskich powieści, miał wśród reakcji francuskiej potężnych i nieprzejednanych wrogów, którzy w ciągu długich lat nie szczędzili mu obelg, oszczerstw i pogróżek. Podejrzenia osób bliskich Zoli znalazły mocne uzasadnienie w wynikach eksperymentu, dokonanego przez biegłych-chemików. W odstępie kilkudniowym rozpalali oni dwukrotnie w sypialni Zoli ogień na kominku, w ten sam sposób i takimi samymi brykietami węglowymi, jak uczynił to wieczorem 28 września służący pisarza. I cóż się okazało? Przewody działały prawidłowo, a ilość tlenku węgla w powietrzu była tak minimalna, że nie zaszkodziła nawet świnkom morskim pozostawionym umyślnie na noc w pokoju.

Na wyjaśnienie tajemnicy trzeba było czekać wiele lat. W r. 1927 pewien majster zduński, zamieszkały w małym miasteczku pod Paryżem, wyznał w rozmowie z osobą zaufaną, że to on właśnie, pracując we wrześniu 1902 r., na dachu posesji sąsiadującej z domem Zoli, rozmyślnie zatkał przewody kominowe, łączące się z jego mieszkaniem, zaś nazajutrz, wczesnym rankiem, doprowadził znów wszystko do normalnego stanu. Wkrótce po tej rozmowie ów majster zduński zmarł, a jego interlokutor zachowywał dyskrecję aż do r. 1953, gdy już nastąpiło całkowite przedawnienie sprawy.

Stało się więc rzeczą oczywistą, że śmierć Zoli nie była dziełem ślepego przypadku, lecz aktem uplanowanego skrytobójstwa. Jedna tylko okoliczność nie została wyświetlona do końca: na czyje polecenie i na czyj „rachunek“ dokonano morderczego zamachu?

Gdy w r. 1908 składano trumnę z prochami Zoli w Panteonie, Georges Clemenceau, ówczesny premier, w przemówieniu okolicznościowym powiedział m. in.: „Byli ludzie, którzy potrafili się sprzeciwić najpotężniejszym królom, ale niewielu było takich, którzy potrafiliby sprzeciwić się tłumowi, którzy by — tak jak Emil Zola — kiedy tłum domagał się słowa „tak“, potrafili podnieść głowę i powiedzieć: „nie!“... Clemenceau miał na myśli słynną sprawę Dreyfusa i postawę Zoli, który — wbrew wielkiej części opinii publicznej, bałamuconej i podjudzanej przez reakcję — śmiało i bezwzględnie wystąpił w obronie niewinnie prześladowanego i w swym płomiennym: „Oskarżam“ („J'accuse“) domagał się rzetelnej sprawiedliwości. To właśnie zmobilizowało przeciwko Zoli cały Ciemnogród francuski i rozjątrzyło nienawiść do najwyższego stopnia.

To bardzo interesujące przypomnienie znajdziemy w bogatym materiale powieści biograficznej Armanda Lanoux pt. „Dzień dobry, Mistrzu“, poświęconej życiu i twórczości Emila Zoli.) Zola był i jest w Polsce autorem bardzo poczytnym i cenionym. Po wojnie wydano u nas przeszło 20 jego powieści; ostatnio ukazały się dwie dalsze pozycje z cyklu „Rougon Macquartów“: „Jego Ekscelencja Pan Minister Rougon“ i „Grzech księdza Mouret“. Książka Armanda Lanoux, żywa i barwna, oparta na obfitych i solidnych danych źródłowych, napisana inteligentnie i z pasją odkrywczą, przynosi bardzo wiele ciekawych informacji, dotyczących nieprzeciętnej indywidualności pisarskiej Zoli w powiązaniu z jego bardzo aktywnym, a niekiedy burzliwym, życiem osobistym. Lanoux, który sam jest powieściopisarzem i publicystą, wypowiada przy tym sporo godnych uwagi sądów na temat twórczości Zoli i jej wpływu na literaturę światową. Sądzę, że wymieniłem już dość zalet tej biografii, by zachęcić do jej przeczytania wszystkich, którzy dzieło i postać wielkiego pisarza pragną poznać z bliska i głębiej.*

B. D.

*)Armand Lanoux „Dzień dobry, Mistrzu!“. Tłumaczyła Hanna Szumeńska-Grossowa. Warszawa, PIW, s. 596. Cena zł 25.

Poznajemy nasze charaktery

Jacy jesteśmy

Jeżeli rozwiążecie ten test w sposób dokładny i uczciwy, dowiecie się, czy wasi bliscy myślą o was to samo, co wy o sobie myślicie.

PIERWSZA CZĘŚĆ KWESTIONARIUSZA — „Jakim siebie widzisz?“ Pytania ułożone są w trzy grupy 1, 2 i 3. Na każde pytanie należy odpowiedzieć „tak“ lub „nie“. Następnie dodaj grupami odpowiedzi. Jeżeli jest więcej odpowiedzi „TAK“, wpisz po prostu numer grupy. Jeżeli przeważają odpowiedzi „NIE“, wpisz dla danej grupy „0“. Następnie zesta-

Odpowiadasz sam na ten kwestionariusz. Jeżeli w danej grupie osiągniesz więcej odpowiedzi TAK, wpisujesz w odpowiednią rubrykę numery grupy (1, 2 lub 3). Jeżeli osiągniesz więcej odpowiedzi NIE, wpisujesz 0.

Takim (taką) widzisz sam(a) siebie

GRUPA I	Czy zdarza ci się użyć ordynarnego słowa — gwoli prawdzie, nawet jeżeli może to kogoś dotknąć? TAK NIE	Czy chętnie mówisz o tym, co zrobiłeś w ciągu dnia, o tym, „co udało ci się załatwić?“ TAK NIE	Czy zdarza ci się zwrócić publicznie komuś uwagę, jeżeli jesteś zdania, że tamten na to zasłużył? TAK NIE	Czy chętnie wtrącasz się do dyskusji, nawet jeżeli ciebie specjalnie nie dotyczy? TAK NIE	Czy zdarza ci się powiedzieć coś, w co sam nie wierzysz, tylko po to, aby zobaczyć miny twoich rozmówców? TAK NIE	Czy gwiżdżesz na: „a co o tym powiedzą inni?“ TAK NIE	Czy umiesz się upominać o to, co ci się należy? TAK NIE	Nota ☐ 1 lub 0
GRUPA II	Czy sam fakt, że jesteś w towarzystwie i możesz swobodnie porozmawiać, podnosi cię na duchu w chwilach, gdy jesteś przygnębiony? TAK NIE	Biorąc pod uwagę tylko rodzaj życia, związany z tymi zawodami, czy wolałbyś być aktorem, czy np. fizykiem? TAK NIE	Czy łatwo nabierasz zaufania do ludzi, których dopiero co poznałeś? TAK NIE	Czy wolisz spędzić wieczór wśród znajomych, czy raczej siedzieć sam w domu i robić to, na co masz ochotę? TAK NIE	Czy jest ci trudno zachować jakiś sekret? TAK NIE	Czy lubisz spacerować po ulicy, kiedy jest tam duży ruch i pełno ludzi na trotuarach? TAK NIE	Czy należysz do ludzi, którzy szybko zawierają nowe przyjaźnie? TAK NIE	Nota ☐ 2 lub 0
GRUPA III	Czy jesteś staranny i dokładny w wykonywaniu swojej pracy? TAK NIE	Czy lubisz ułożyć sobie plan dnia i ściśle się go trzymać? TAK NIE	Czy jesteś niezadowolony, jeżeli ktoś przeszkadza ci w czasie pracy, nawet jeżeli tego nie okazujesz? TAK NIE	Czy potrafisz bez wielkiego wysiłku prowadzić notatki wydatków osobistych? TAK NIE	Czy lubisz porządkować swoje rzeczy: szafy, pokój, szuflady, biurka? TAK NIE	Czy masz skłonność do wydawania sądów wedle twoich osobistych przekonań? TAK NIE	Czy masz stałe przyzwyczajenia, od których niechętnie odstępujesz? TAK NIE	Nota ☐ 3 lub 0
								Nota ogólna

Listy z Krainy Niebios

(Dokończenie ze str. 3)

Z głębokiego koryta rzeki wydostałem się na most, spinający śmiałymi łukami oddalone od siebie o 380 m urwiste brzegi.

Nikt już tutaj nie pamięta, kto i kiedy zaprojektował a następnie wykonał to arcydzieło inżynierii mostowej. **Kołysze się łagodnie za podmuchem nawet wieczornej bryzy, ugina się pod stopami dziecka — ale z powodzeniem wytrzymuje ciężar jakiegoś tysiąca ludzi na raz. Kilkanaście lin skręconych z prętów ciętego bambusa, grubych jak ramię atlety, podtrzymuje luźno położone poprzeczne klepki.** W przyczółkach spoczywającego na kilku wspornikach mostu stoją potężne pale obrotowe. Za ich pomocą można regulować naprężenie wiszących lin, zgodnie z wymogami zmiennej sytuacji atmosferycznej.

I znowu zaskoczenie. **W tej zadziwiającej konstrukcji daremnie byś szukał choć odrobiny metalu. Czy może dlatego, że 300—400 lat temu, gdy budowano most, metal był zbyt rzadki? Chyba nie. Założenia konstrukcyjne raczej wykluczają użycie metalu, który by oznaczał „klęskę w zarodku". Różnica twardości między metalem i drewnem oraz rdza niszczyłyby bambusowe liny o wiele prędzej, niż robią to deszcz, słońce, wahania termiczne i wszelkie żyjątka.**

AERE PERENNIUS

Wielki Horacy kończąc trzydziestą odą swój poetycki zbiór, zdradził potomnym główny motyw swej działalności pisarskiej słynnym wierszem: „Exegi monumentum aere perennius" (wzniosłem pomnik od spiżu trwalszy). Li Bing i jego syn (którego imienia zapomniała nawet historia) nie mieli ambicji Horacego. Wdzięczność ludzi nie pozwoliła jednak, by jego dobroczyńcy przepadli w niepamięci wieków. I ojciec i syn — znany pod symbolem „Drugiego Króla" — otrzymali w darze przepiękne świątynie. Z wysokich skał lewego brzegu czuwają nad całą doliną i mistrzowskim urządzeniem wodnym.

Stoją one tutaj od niepamiętnych wieków. Zdumienie ogarnia jednak, gdy patrzy się na misterne rzeźby w drewnie, brązie lub kamieniu, niemal nietknięte zachłannym zębem czasu. Laikowi wydaje się, że patrzy na dzieło sprzed co najwyżej kilku pokoleń. Tylko wprawne oko historyka sztuki, czytając zaledwie widzialne cienie i szramy na kamiennych rzeźbach, ocenia czas powstania tych pomników na przeszło dwadzieścia pokoleń ludzkich.

Gdy pod wieczór, zagłębiony w wygodnym fotelu „Warszawy", wracałem na nocleg do nowoczesnego hotelu w milionowym mieście Czengdu, dręczyło mnie pytanie: **dlaczego „nieużyteczne" świątynie zbudowano przy użyciu najtrwalszych materiałów, a tak pożyteczny most, sklecono z trawy? Nie wiem, czy zgodnie z prawdą, ale odpowiedź znalazłem w psychice ludu chińskiego: Most jest przedmiotem codziennego użytku, a więc bieżąco można go odnawiać. Świątynie są wyrazem „trwalszej od spiżu" wdzięczności dla dobroczyńców — żaden więc materiał nie może być za drogi.**

Można się godzić lub nie na taką filozofię życia. Ja osobiście nie mogłem nie ulec jej głębokiemu czarowi. Jakże chętnie pozostałbym tutaj na długo. Czas jednak nie pozwala, jeszcze tyle jest do zobaczenia w Krainie Niebios.

Na zakończenie muszę objaśnić nazwy. Kraina Niebios, to jedna z nazw używanych na oznaczenie Chin. „Sercem Krainy Niebios" Chińczycy oznaczają głęboką kotlinę środkową, tzw. Chin Właściwych, znaną w literaturze geograficznej pod nazwą „Kotliny Seczuanu" albo „Czerwonego Basenu Seczuanu". Słowo „serce" mówi o nadzwyczajnej żyzności tego obszaru. W nieco kupieckiej terminologii europejskiej zamiast o „sercu" mówi się o „spichlerzu zbożowym".

TADEUSZ OLSZEWSKI

Miłość i rozsądek

Moje kontakty z Betsy miały wielorakie podstawy. Farma jej ojca sąsiadowała z naszą. Nasze i ich krowy gasiły pragnienie u jednego źródła, nasi rodzice modlili się każdej niedzieli w jednym kościele. A mieszkańcy wsi, spoglądając na mnie i Betsy mówili: Spójrzcie, są dla siebie jakby stworzeni!

Ja, chociaż kochałem Betsy z całej duszy, w swej nieśmiałości nigdy nie wspomniałem jej nawet o ogniu płonącym w mym sercu. Próbowałem nieraz rozpocząć rozmowę na ten temat, ale za każdym razem głos zamierał mi w gardle, a serce waliło jak oszalałe.

Pewnej cichej, czerwcowej nocy siedziałem z Betsy na parkanie, otaczającym łąkę jej ojca. Lewą ręką trzymałem się płotu dla utrzymania równowagi, a prawą objąłem Betsy w pół. Drżącym głosem wyszeptałem:

— Betsy, jesteś piękna i smukła, jak gazela!

Nigdy bym nie przypuszczał, że potrafię powiedzieć coś równie pięknego i poetycznego. Płonąłem z ciekawości, co odpowie mi na to Betsy. Ale ona zachichotała i rzekła :

— A ty jesteś głupi jak osioł!

Wydało mi się to bardzo prozaiczne. Tym bardziej poetycznie ciągnąłem:

— Chciałbym, aby moje serce miało okno. Mogłabyś wówczas zobaczyć, jak płonie w nim ogień miłości do ciebie.

Betsy pokręciła głowę, żując w zamyśleniu wstążkę swego letniego kapelusza.

— Gdybyś wiedziała, Betsy, jak często w czasie bezsennych nocy moje myśli na skrzydłach miłości biegną do ciebie, zechciałabyś mi wówczas uwierzyć i wysłuchać mnie. Spójrz tylko na moją wychudłą postać, na zapadnięte policzki...

W tym momencie przerwałem swe wyznanie, bo straciwszy równowagę, spadłem z parkanu. Wpadłem do wody, wywichnąwszy sobie przy tym lewą rękę.

Betsy natychmiast przyszła mi z pomocą i wyciągnęła mnie z wody. Potem z całym dostojeństwem rzekła:

— Czy wyobrażasz sobie, że mogłam dłużej wysłuchiwać tych bzdur? Powiedz mi wreszcie prosto i otwarcie, co oznacza to całe gadanie. Jeżeli uważasz, że moglibyśmy się pobrać — proszę bardzo, jestem za tym!

Wówczas doszedłem do przekonania, że istotnie wyrażałem się dość zawile, a następnego dnia poszliśmy do pastora, skąd wyszliśmy jako szczęśliwa para. Jak to jednak dobrze, że kobiety wyrażają swe myśli w sposób nieskomplikowany!

(opr. z niemieckiego)

— To wcale nie taka pewna maszyna, jak on mówi. Ja już ją prowadziłem i wierzcie mi, że wystarczy zdrzemnąć się kilka sekund, a już jest źle z wami.

Bez słów

ANEGDOTY

Zmartwienia „Miss Universum"

W chwili wyboru „Miss Universum" śliczna Finka, Marita otrzymała wstęgę z lekkiego jedwabiu, na której złotymi literami wypisany jest jej tytuł. Ile razy występuje publicznie, posiadaczka tytułu ma obowiązek przepasać się honorową szarfą. Nie wiadomo, czy zapomniano poinformować Maritę o tym przepisie, lecz kiedy w Szwajcarii przy okazji jakiegoś publicznego wystąpienia, poproszono ją o założenie oznaki honorowej, młoda Finlandka zmieszała się:

— Wysłałam szarfę mojej babce do Finlandii... Nie miałam pojęcia, że może mi jeszcze być potrzebna.

Komitet organizacyjny poprosił więc Maritę, aby w jak najszybszym czasie kazała sobie przesłać oznakę swojej „władzy królewskiej". Czas mijał, uroczystości następowały jedne po drugiej, Marita stawała się coraz bardziej nerwowa. Ostatecznie w przeddzień jakiejś specjalnie wielkiej uroczystości komitet organizacyjny powiadomił ją, że tym razem szarfa jest doprawdy nieodzowna.

„Miss Świata" rozpłakała się.

— Babcia zrobiła sobie z niej poduszkę!

Zdjęty litością komitet zakupił nową szarfę...

Przyjaciel zwierząt

Artur Schopenhauer, obdarzony z natury pesymistycznym usposobieniem, był wielkim wrogiem kobiet, lecz jednocześnie tkliwym przyjacielem zwierząt. Kochał przede wszystkim złe psy i takiego właśnie hodował u siebie w domu. Razu pewnego przyszedł do filozofa sąsiad i z zakłopotaniem rzekł:

— Panie profesorze, pański pies pożarł jedno z moich kurcząt.

— Dobrze, że mi pan o tym mówi — odparł roztargniony myśliciel. — Już od kilku dni zauważyłem, że zdradza tendencje do tycia. Więc dziś już absolutnie nic nie dostanie.

Na razie restauracja...

Pewna dama, żona bogatego przemysłowca bawarskiego, zapragnęła skupić wokół siebie monachijski świat artystyczny i literacki. Pewnego dnia zaprosiła także Tomasza Manna. W drodze powrotnej jeden z przyjaciół pisarza spytał:

— Jak ci się podobało?

Znakomity prozaik po krótkim namyśle:

— Ta dama pragnie przekształcić swój dom w salon świata artystycznego, ale na razie zrobiła zeń tylko restaurację.

Podróż z zawiązanymi oczyma

Pan John Guth, Amerykanin z Los Angeles, powrócił do domu przejechawszy 35 tys. kilometrów, w ciągu których nic nie zobaczył.

Niedawno Guth brał udział w audycji telewizji amerykańskiej — czymś w rodzaju naszej „Zgaduj-Zgaduli", w której pierwszą nagrodą była podróż dookoła świata. Ponieważ jednak dał złą odpowiedź na jedno pytanie, został „skazany" na odbycie podróży z zawiązanymi oczyma.

Pan John Guth opuścił więc żonę i dziewięcioro dzieci, nałożył na oczy czarną maskę z napisem „The truth or the consequences" („Prawda lub konsekwencje") — taki tytuł nosiła audycja i wsiadł w samolot.

Przez osiem dni Guth, który nigdy w życiu nie podróżował, poznał torturę przejazdu przez Londyn, Paryż, Rzym, Karachi, Hong-Kong, Tokio i San Francisco — nic nie widząc.

Podróż skończyła się farsą. Wciąż z maską na twarzy Guth został przewieziony do jakiegoś ogrodu, w którym chóry hawajskie śpiewały pieśni, a zainstalowane wśród drzew wentylatory wywoływały wrażenie lekkiego, ciepłego wiatru. Na zapytanie, gdzie się znajduje, John Guth odpowiedział, że w Honolulu. Dopiero gdy pozwolono mu zdjąć opaskę z oczu, przekonał się ze zdumieniem, że siedzi na fotelu w swoim własnym ogrodzie.

Dziś cała Ameryka, która scenę tę oglądała na ekranach telewizji, śmieje się z naiwności nieszczęsnego podróżnika.

Sześć myśli o kobietach

Poezję, malarstwo i muzykę widać w spojrzeniu dobrej kobiety.

* * *

Największymi wrogami kobiet są: w młodości — rozsądek, na starość — zwierciadło.

* * *

Kiedy kobieta karmi krowę — to nawet z rogów tryska mleko.

* * *

Kobieta: — Przemów serce, aby rozum przestał milczeć.

Mężczyzna: — Zamilcz serce, aby rozum przemówił.

* * *

Emancypacja kobiet jest największym pochlebstwem dla rodu męskiego.

* * *

Kiedy się mężczyzna złości, zdarza się często, że zabraknie mu słów. Kobiecie — nigdy.

— Oczywiście, co dzień rano trzeba mu zmieniać powietrze.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

AB	x	BB	=	CBDE
+		−		:
FG	−	Hi	=	HH
iB	−	CE	=	Ei

Wiedząc, że jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry, podstawić na miejsce liter widocznych na rysunku takie cyfry, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne, tak w kierunku poziomym jak i pionowym.

Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia.

Poziomo: 1. Kaliber. 5 Kamerun. 7. Ina. 8. Ostenda. 11. Anagram. 15. Nie. 16. Oktawka. 17. Sekwana. **Pionowo:** 1. Kakao. 2. Limit. 3. Baran. 4. Ranga. 6. Energia. 9. Syn. 10. Dna. 11. Anons. 12. Antek. 13. Rewia. 14. Miara.

Przeczytaj i daj do przeczytania!

naprawdę?

wisz trzy otrzymane liczby, które dadzą ci jedną z następujących cyfr: 000, 003, 020, 023, 100, 103, 120, 123.

DRUGI KWESTIONARIUSZ — „Jak widzą ciebie inni?" — winien być wypełniony przez osobę, która cię dobrze zna. Jeżeli dasz go do wypełnienia paru osobom, dowiesz się, jakie jest ogólne zdanie o tobie. A może dowiesz się właśnie, że rozmaici ludzie mają o tobie rozmaite zdanie?

Obliczenie robi się tak samo, jak przy pierwszym kwestionariuszu.

Test nadaje się zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn.

Rozwiązanie znajdziecie na następnej stronie

Takim (taką) widzą Ciebie inni

GRUPA I	Czy jest wesoły i pogodny? TAK NIE	Czy chętnie mówi o swoich osobistych kłopotach? TAK NIE	Czy woli liczne towarzystwo, czy małe dobrane grono? TAK NIE	Czy szybko dostraja się do humoru towarzystwa, w którym się znajduje? TAK NIE	Czy trudno mu jest milczeć przez dłuższy czas? TAK NIE	Czy łatwo nawiązuje nowe znajomości? (Jeżeli chcesz powiedzieć, że zależy od tego z kim, policz swoją odpowiedź jako „nie".) TAK NIE	Czy chętnie pożycza innym swoje rzeczy? TAK NIE	Nota ☐ 1 lub 0
GRUPA II	Czy myślisz, że potrafi coś zorganizować całkowicie samodzielnie? TAK NIE	Czy uważasz go za punktualnego? TAK NIE	Czy uważasz, że ma skłonność do przywiązywania dużego znaczenia do nieważnych drobiazgów? TAK NIE	Czy wydaje ci się, że on naprawdę lubi porządek? TAK NIE	Czy wydaje ci się, że postępuje zawsze zgodnie ze swymi zasadami? TAK NIE	Czy woli ubierać się spokojnie i klasycznie, czy z pewną fantazją? TAK NIE	Czy jest oszczędny? TAK NIE	Nota ☐ 2 lub 0
GRUPA III	Czy jest nieuprzejmy dla osoby, która działa mu na nerwy? TAK NIE	Czy uważasz go za trochę bezczelnego? TAK NIE	Czy lubi wykłócać się w czasie dyskusji? TAK NIE	Czy uważasz, że mówi dużo o sobie i o swoich osiągnięciach? TAK NIE	Czy myślisz, że jest zdolny do zrobienia czegoś wyłącznie w celu zadziwienia innych? TAK NIE	Czy jest autorytatywny? TAK NIE	Czy wydaje ci się, że łatwo się decyduje gdy ma coś wybrać lub rozpocząć nową działalność? TAK NIE	Nota ☐ 3 lub 0
								Nota ogólna

Jeszcze jeden żłobek

Budynek pełen słońca i światła. W oknach śliczne firaneczki. Dookoła domu sosnowy las. Czyżby sanatorium? Nie, nie sanatorium ale nowy, otwarty tu wzorowy żłobek ma warunki prawie że sanatoryjne. Klimatycznie nie posiada sobie równych w Łodzi.

Żłobek przy ul. Odrzańskiej w Rudzie Pabianickiej jest pierwszorzędnie wyposażony. Każdy z czterech przygotowanych dla dzieci oddziałów ma własną sypialnię, bawialnię, izolatkę i jadalnię. Właśnie jesteśmy w jadalni oddziału I. Dzieci jedzą obiad. Jak widać na zdjęciu, zupka smakuje wyśmienicie.

Obecnie gromadka żłobkowa jest niewielka, liczy zaledwie kilkanaścioro dzieci, ale na pewno już niedługo będzie ich więcej. Żłobek przewidziany jest bowiem na 80 dzieci. Matki, których dzieci tu się znajdą, będą mogły być spokojne o los swych maleństw. Kas.

Foto: L. Olejniczak

Zapomniane osiedle
na ul. Helskiej

Na krańcu Bałut, tam gdzie kończy się ulica Limanowskiego, przycupnęło kilka murowanych baraków. Jeden podobny do drugiego niczym bliźniaki, wszystkie szare, nieefektowne. Baraki te nazwano osiedlem robotniczym przy ul. Helskiej.

Mieszka tu 208 rodzin i to rodzin licznych: w sumie zamieszkuje w tych barakach ponad 1.000 osób. Rodziny te wprowadziły się tu tymczasowo i tak siedzą już po 5—6 lat w tych zastępczych mieszkaniach.

Na pierwszy rzut oka mieszkania w barakach (przynajmniej niektóre) nie są takie złe. I gdyby nie odór stęchlizny i wilgoci, jaki uderza od progów, „można by wytrzymać". Ale wilgoć strasznie daje się we znaki mieszkańcom baraków. Podłogi toczy grzyb, w łóżkach gniją sienniki i materace, chorują starsi i dzieci.

Deszcze i śniegi stanowią dla mieszkańców osiedla prawdziwą klęskę. Baraki toną wtedy w błocie i w wodzie, gnijąc coraz bardziej. Woda zalewa komórki, wszystkie drogi i dróżki zmieniają się w jeziorka, które można przebyć tylko w wysokich gumowych butach. Codziennie rano podczas takich mokrych dni, matki odprowadzające dzieci do przedszkoli czy szkół, muszą swe pociechy przenosić przez wodę na plecach.

Pieczę nad porządkiem w osiedlu powierzono dozorczyni Helenie Góralskiej. Przemęczać to się ona tymi porządkami nie przemęcza. Bramy w nocy nie musi otwierać, bo takowej nie ma, korytarze i ubikacje sprzątają sami lokatorzy. Raz na tydzień zamiecie więc klatki schodowe i na tym kończy się jej praca. Żeby tak uprzątnąć śnieg, oczyścić drogi do baraku — o tym nie ma mowy. A niech sobie tam mieszkańcy osiedla grzęzną w błocie, niech brodzą po wodzie. Helena Góralska zajmuje jedno z ładniejszych mieszkań w osiedlu.

Administratorka osiedla na sprawę porządków ma też oryginalny pogląd.

— Przyjdzie wiosna, zaświeci słoneczko, śnieg się roztopi, wsiąknie w ziemię i będzie sucho. Wywożenie śniegu to kosztowna rzecz — odpowiada na skargi mieszkańców.

Między wywożeniem, a uprzątnięciem jest różnica; za coś się chyba dozorcy płaci.

Zapomniane osiedle przy ul. Helskiej żyje swoim własnym wewnętrznym życiem. Nie brak w tym życiu goryczy i żalu.

Nie można przejść obojętnie obok trosk tysiąca ludzi. Trzeba wysłuchać ich skarg i tam, gdzie się da — przyjść im z pomocą. Nowa Dzielnicowa Rada Narodowa na Bałutach nie powinna dopuścić do tego, by osiedle robotnicze przy ul. Helskiej nadal pozostawało zapomniane.

ADA JASKULSKA

Przegląd
filmów bułgarskich
i spotkanie z przedstawicielem ambasady

Z okazji 80-lecia wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego odbędzie się przegląd filmów kolorowych prod. bułgarskiej w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28). Dnia 9 bm. o godz. 10, 12 i 16 film **„Pod jarzmem"** i **„Alarm"**; 10. bm. o godz. 15 i 17 **„Pod jarzmem"** i **„Lekcja historii"**; 11 bm. odbędzie się spotkanie z przedstawicielami ambasady bułgarskiej, po czym zostanie wyświetlony film pt. „Alarm".

Karty wstępu wydaje poradnia Klubu TPP-R.

Akademia
z okazji Święta Kobiet

W niedzielę, 9 bm. o godz. 19 w klubie rosyjskim przy ul. Piramowicza 12 odbędzie się akademia z okazji Dnia Kobiet. Słowo wstępne wygłosi Eugenia Manteufel. W części artystycznej koncert z udziałem solistów, chóru „Kalinka" oraz zespołu kameralnego RTKO. Wstęp wolny.

Dziś obraduje
pierwszy zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych Łodzi i województwa

Dziś, o godz. 10, w sali ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262 rozpocznie obrady I oddziałowy zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych miasta Łodzi i województwa łódzkiego. W zjeździe tym weźmie udział 60 delegatów wybranych na walnych zgromadzeniach spółdzielni mieszkaniowych. Na dzisiejszym zjeździe zostaną odznaczeni starzy działacze odznaką „zasłużonych działaczy spółdzielczyń".

Jakkolwiek oddział Związku Spółdzielni Mieszkaniowej w Łodzi powstał w maju ub. roku, a więc zaledwie 8 miesięcy temu — tym niemniej już w chwili obecnej skupia on z terenu miasta 1.776 członków w 10 spółdzielniach mieszkaniowych. W roku bież. ze spółdzielczości mieszkaniowej odda się do użytku 836 izb oraz 3.567 w stanie surowym.

Na dzisiejszym zjeździe zostanie wybrana rada oddziałowa oraz szczegółowo przedyskutuje się najbliższe inwestycje, jakie zamierza realizować spółdzielczość w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego.

(kr)

Otwarcie
szkoły nr 10

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowej Szkoły Podstawowej nr 10 w Łodzi, mieszczącej się przy ul. Stockiej. Nowa szkoła rozładuje częściowo zagęszczenie w sąsiednich szkołach nr nr 85, 74 i 5. (lg)

Serbski Teatr Narodowy
przyjeżdża do Łodzi a łódzki Teatr Nowy udaje się z wizytą do Jugosławii

Wśród teatromanów łódzkich jak najżywsze zainteresowanie wzbudziła wiadomość, że do naszego miasta przybywa **Narodowy Teatr Nowego Sadu** — najstarszy teatr serbski.

Obecnie możemy podać zainteresowanym bliższe szczegóły tego ewenementu.

Zespół teatru z Nowego Sadu przyjedzie do Polski w składzie 75 osób pod kierunkiem dyr. Radujkova.

Zaprezentuje on nam trzy sztuki różnego typu: dramat dwóch młodych utalentowanych serbskich pisarzy współczesnych Djordje Lebovica i Aleksandra Obremovica pt. **„Himmel-Kommando"**, dalej trzyaktową komedię „ojca komedii serbskiej" J. Starija Popovica (1806—1856) **„Nadęta parweniuszka"** oraz komedię muzyczną **„Maskarada na poddaszu" Ivo Vojnovica.** Ten ostatni jest jednym z najznakomitszych pisarzy jugosłowiańskich ubiegłego pokolenia. Niektóre jego sztuki (np. „Trylogia Dubrownicka" i „Śmierć matki Jugoviców") grane były w różnych odstępach czasu na scenach polskich.

Mili goście jugosłowiańscy przyjeżdżają do Łodzi 19 marca, a 20, 21, 22 i 23 wystąpią w Teatrze Nowym. W Warszawie gościć będą 24, 25 i 26, a 28, 29 i 30 marca w Krakowie.

Z kolei zespół Teatru Nowego wyjeżdża do Jugosławii w połowie kwietnia. Odwiedzi on **Belgrad, Nowy Sad, Zagrzeb i Skopie,** wystawiając trzy sztuki: **„Ciemności kryją ziemię", „Kram z piosenkami"** oraz **„Żywot Józefa"** w opracowaniu dyrektora Kazimierza Dejmka.

M. J.

Tragedia
skowronków w okolicach Strykowa

W okolice Strykowa w pow. Brzeziny przyleciało wielkie stado skowronków. Na polach, pokrytych grubą warstwą śniegu, ptaki szukały daremnie pokarmu i schronienia. Wiele z nich zginęło.

Losem ptaków zainteresowała się drużyna harcerska przy szkole podstawowej w Strykowie. Chłopcy i dziewczęta odgarnęli w wielu miejscach śnieg i rozsypali ziarno. Poodmykano również pobliskie stodoły, gdzie ptactwo będzie mogło znaleźć tymczasowy przytułek.

„Bez dewiz"
z Dymszą i Krukowskim

Dawno w Łodzi nie widziani **Adolf Dymsza, Józefina Pellegrini, Kazimierz Krukowski, Kazimierz Brusikiewicz, Mieczysław Pręgowski, Leopold Sadurski i Wiktor Ostecki** wystąpią w Łodzi (w Państwowej Filharmonii w dn. 10 marca o godz. 17 i 20) z programem złożonym z najnowszych przebojów granych obecnie w Teatrze Syrena w Warszawie w rewii pt. „Bez dewiz". Jako konferansjer wystąpi Kazimierz Krukowski.

Z narady pedagogów Akademii Medycznej

Jak już donosiliśmy, wczoraj odbyła się w Łodzi dydaktyczno-wychowawcza narada robocza zorganizowana przez Akademię Medyczną, w której udział wzięli przedstawiciele rektoratów i dziekanatów Akademii Medycznych z kraju oraz przedstawiciele młodzieży. Obecny był także delegat Ministerstwa Zdrowia — dyr. Frydel oraz wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi G. Górtowski.

Naradę otworzył rektor AM w Łodzi prof. dr med. M. Stefanowski. Prorektor do spraw dydaktyki prof. dr T. Lipiec wygłosił referat pt. **„Problemy dydaktyczno-wychowawcze"**, a dziekan Wydz. Lekarskiego prof. dr St. Bagiński referat pt. **„Zagadnienia wychowawcze uczelni".**

Sprawa wychowania młodzieży studiującej na wyższych uczelniach stała się obecnie pierwszoplanowym zagadnieniem społecznym. Dlatego z uznaniem należy przyjąć inicjatywę łódzkiej AM, która podjęła trudny problem **analizy procesu wychowania lekarza odpowiadającego wymogom socjalistycznej służby zdrowia.**

Prof. Lipiec w referacie swoim zwrócił uwagę na takie sprawy jak rekrutacja kandydatów na studia medyczne, egzaminy wstępne i sesje egzaminacyjne, rola dydaktyczna asystentów i kwestia podniesienia ich kwalifikacji w zakresie nauczania, problem zwolnień lekarskich przedkładanych przed egzaminami, sprawy bytowe młodzieży, a więc domy akademickie, stołówki i stypendia, pomoce naukowe, zwłaszcza skrypty i wreszcie problem postawy studenta i jego zachowania w okresie studiów.

Ze względu na obszerną problematykę narady, materiał dyskusyjny i sprawy te omówimy w osobnych artykułach.

Dla ochrony
kuropatw i bażantów

Mróz ścinający pokrywę śnieżną utrudnia zwierzynie łownej, a w szczególności kuropatwom i bażantom, dostanie się do ozimin. Dlatego też Wojewódzka Rada Łowiecka w Łodzi wezwała wszystkie koła łowieckie do dalszego dokarmiania zwierzyny. Wszystkie koła obowiązane są, począwszy od niedzieli 9 marca br., przeprowadzić również w dzierżawionych przez siebie obwodach łowieckich zbiorowy odstrzał drapieżników, a zwłaszcza wałęsających się po polach psów. Koła są zobowiązane złożyć z tej akcji dokładne sprawozdanie radzie łowieckiej. (k)

Odczyty

10 bm. o godz. 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury ul. Traugutta 18, asyst. AM dr med. Borys Trachtenberg wygłosi odczyt nt. „Zapobieganie próchnicy zębów".

* * *

Dziś, 9 bm. o godz. 12, w sali Muzeum Sztuki, Więckowskiego 36, prof. dr Stefan Hrabec wygłosi odczyt pt. „Polskie słownikarstwo nowożytne". Odczyt ten, jak i wszystkie odczyty niedzielne wygłaszane w Muzeum Sztuki — zorganizowany został przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

* * *

We wtorek, 11 bm. o godz. 18 w sali Łódzkiego Domu Kultury, Traugutta 18, dr Tadeusz Tietz wygłosi odczyt pt. „Doświadczalne sprawdzenie teorii względności Einsteina". Jest to kolejny odczyt z cyklu „Fizyka współczesna" zorganizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe i Towarzystwo Fizyczne Oddział w Łodzi.

Jacy jesteśmy naprawdę?
(Rozwiązanie testu ze str. 4 i 5)

ODPOWIEDŹ NA PYTANIA: „JAKIM SIĘBIE WIDZISZ?"

TYP 000: Lubisz urozmaicenie, nowe wrażenia i doświadczenia. Nienawidzisz monotonii i rutyny. Masz dużo rozmaitych pomysłów i fantazji, o którą nie podejrzewają cię twoi znajomi. Brak ci zrównoważenia, robisz rzeczy, których wcale nie masz zamiaru robić, mówisz czasami coś, czego wcale nie myślisz. Często pragnąłbyś uciec sam od siebie.

TYP 003: Byłeś kiedyś bardzo nieśmiały. Twoje zachowanie jest zupełnie inne gdy jesteś wśród bliskich sobie ludzi, niż gdy znajdziesz się między obcymi. Nie potrafisz „sprzedać" swoich wiadomości, umiejętności. Jesteś skryty, spokojny i obowiązkowy. Starasz się ukryć swoją nadmierną wrażliwość.

TYP 020: Lubisz znajdować się w towarzystwie, mieć dużo przyjaciół i znajomych. Łatwo dostosowujesz się do rozmaitych okoliczności. Masz naturę trochę cygańską, ale dość dużo zdrowego rozsądku. Nauczyłeś się opanowywać swoje kaprysy.

TYP 023: Czy nie omyliłeś się w swoim obliczeniu? Sprawdź jeszcze raz dokładnie, bo wynik jest niemal za piękny. Jesteś skromny bez nieśmiałości, w miarę wesoły, towarzyski i uprzejmy bez żadnego wysiłku. Lubisz spokój i drobne codzienne radości, dobre książki, masz grono oddanych przyjaciół, doskonale umiesz dostosować się do warunków i otoczenia.

TYP 100: Masz bardzo ustalone poglądy, które często są w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami. Twoje otoczenie nie zawsze cię rozumie. Pragniesz być zupełnie niezależny, urządzić swoje życie nie licząc się z niczyim zdaniem.

TYP 103: Jesteś twardy i nieustępliwy. Nie znosisz nieporządku, fantazji, ani żartów. Nie umiesz się opanować. Masz mało przyjaciół, doskonale umiesz obywać się bez ludzi.

TYP 120: Jesteś dość nierozsądny i nie sobie z tego nie robisz. Nie warto dawać ci rad, bo nie tylko o nie nie prosisz, ale nigdy ich nie słuchasz. Twoje zachowanie jest często prowokujące. Pracujesz jak „amator", co nie przeszkadza ci przeciwstawiać się specjalistom. Podkreślasz nieustannie swoją niezależność.

TYP 123: Lubisz towarzystwo pod warunkiem, że jesteś ośrodkiem zainteresowania. Jesteś pełen dynamizmu i przedsiębiorczości. Masz w swoim kole znajomych duży autorytet. Umiesz opanowywać swoje uczucia, jesteś doskonałym organizatorem.

ODPOWIEDŹ NA PYTANIA: JAK WIDZĄ CIEBIE INNI?

TYP 100: Ma pustą głowę, ale jest bardzo miły. Trochę zanadto roztrzepany. Słaby charakter, łatwo ulegający wpływom.

TYP 103: Ekscentryczny i zupełnie beztroski. Wygłasza najrozmaitsze poglądy i nic sobie nie robi z tego, że często sam sobie przeczy. Zaradny, ale bałaganiarz.

TYP 120: Miły, pełen dynamiki życiowej. Można zawsze na niego liczyć, o ile jest się z nim zaprzyjaźnionym — ale nie łatwo dostać się do grona jego bliskich przyjaciół. Przywiązuje dużą wagę do opinii. Dyskretny i uczciwy.

TYP 123: Silna osobowość, ale zanadto autorytatywny. Niełatwy do współżycia. Mówi zawsze to, co myśli, choć by to robiło innym przykrość. Mimo to większość znajomych lubi go szczerze.

TYP 000: Sympatyczny, lecz bardzo skryty. Niechętnie wyjawia swoje zdanie. Czasem buntuje się przeciw swoim obowiązkom, ale ostatecznie zawsze je wypełnia.

TYP 003: Ależ skomplikowany charakter! Jedni go nie rozumieją, innych irytuje do ostateczności. Wydaje się, że jest zawsze sam przeciw wszystkim. Nie dowierza nikomu, polega tylko na własnym sądzie.

TYP 020: Poważny, miły, silna osobowość, doskonały pracownik, lecz trudno nawiązać z nim jakiś serdeczniejszy kontakt. Ma małe grono bliskich przyjaciół, do którego trudno się dostać. Trochę brak mu poczucia humoru.

TYP 023: Zupełnie niemożliwy! Jak można się z nim dogadać? Nieustępliwy, nie zwraca żadnej uwagi na cudze zdanie lub uczucia. Złośnik, brak mu zupełnie wyrozumiałości. Do tego podejrzewa zawsze innych, że są źle do niego usposobieni. Umie być uprzejmy, ale rzadko mu się to zdarza...

„Ich czworo"
na dużej scenie Teatru Nowego — od 11 marca

W związku z zamknięciem małej sceny Teatru Nowego przez Inspektorat Techniczny BHP i koniecznością jej przebudowy — kolejna premiera „ICH CZWORO" Gabrieli Zapolskiej zostanie przeniesiona na dużą scenę od dnia 11 bm.

Takim jubileuszem
nie każdy może się pochwalić

Miła, starsza pani uśmiecha się ciepło i serdecznie. Przeżywa dziś swój wielki dzień — jubileusz 50-lecia pracy pedagogicznej. Jest wzruszona i szczęśliwa.

— Zaczęłam pracować jako nauczycielka w 1907 roku w Łodzi. Wychowałam przez okres swej pracy trzy pokolenia — mówi p. Janina Biernacka.

— Czy stale uczyła pani w Łodzi?

— Nie. W 1928 roku przeniesiono mnie do Warszawy. Tam przeżyłam okupację i powstanie. Uczyłam cały czas. W moim mieszkaniu na tajnych kompletach uczyliśmy młodzież klas licealnych. Po powstaniu wróciłam do Łodzi, gdzie pracuję od pierwszych chwil po wyzwoleniu.

— Pani jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 134, prawda?

— Tak. Pracuję tam już 13 lat i marzę o tym, by przed pójściem na emeryturę, doczekać się dla tej szkoły nowego gmachu, żeby jeszcze trochę popracować w lepszych warunkach.

— W ciągu tylu lat wychowała pani wielu uczniów. Czy spotyka się pani ze swoimi wychowankami?

— O tak. Na każdym kroku. W sklepie, w tramwaju, na ulicy — wszędzie odnajduję znajome twarze moich byłych uczniów.

— Co pani kocha najbardziej?

— Dzieci. A poza nimi — kwiaty, muzykę, teatr, książki — wszystko co dobre i piękne.

— W dniu jubileuszu niech mi będzie wolno złożyć Pani serdeczne życzenia również w imieniu „Dziennika Łódzkiego".

(as)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	282-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33
	555-55

TEATRY

OPERA w gmachu Teatru Nowego (Więckowskiego 15) 9.3 g. 10.30, 10.3 g. 19 „Rigoletto"

NOWY (Więckowskiego 15) g. 15 i 19 „Wizyta starszej pani" (o godz. 15 przedst. zamknięte). 10.3 nieczynny

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 15.30 „Przygoda florencka" (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Złota wieża" — dozw. od lat 18, 10.3 g. 19 „Król Henryk IV"

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11 „Michałek w opałach", g. 15.30 „Huzarzy", g. 19.30 „Odwieczny wędrowiec" 10.3 nieczynny

MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 15.30 i 19.30 „Sprytna wdówka". 10.3 nieczynny

„TEATR 7.15" (Traugutta nr 1) g. 16 i 19.15 „Liliom". 10.3 g. 19.15

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Chciałaby dusza do raju", g. 19.15 „Bal w Savoy'u". 10.3 nieczynna

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Królewicz i żebrak". 10.3 nieczynny

„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" g. 19.30 „Lekarz mimo woli". 10.3 g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi"

STUDENCKI TEATR SATYR. „PSTRĄG" (Zachodnia 56) g. 20 „Kraj na ziemi"

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 11—18. 10.3 nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 10—16. 10.3 nieczynne

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Śmiech zabroniony" — dozw. od lat 12 g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. Film dok. g. 9.30 i 22.30. 10.3 Film dok. g. 13.30 i 22.30 „Śmiech zabroniony g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

CO? GDZIE? KIEDY?

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Złośliwy jeż", „Szakal i wielbłąd", „Balaton jest teraz nasz" g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. Program dla najmłodszych: „Osioł w lwiej skórze", „Pojedynek prof. Filutka", „Szakal i wielbłąd", „Dwa mroziki", „Dziewczynka z dżungli" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 — „Pamiętnik mjr. Thompsona" dozw od lat 14 g. 18, 20, 10.3 Film dok. g. 9 i 22. „Pamiętnik mjr. Thompsona" g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Osioł w lwiej skórze", „Pojedynek prof. Filutka", „Szakal i wielbłąd" „Dwa mroziki" „Dziewczynka z dżungli" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22. „Kochanek o północy" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) Poranek godz. 11. — Film dok. g. 22 „Trzej panowie na śniegu" — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20, 10.3 „Trzej panowie na śniegu" g. 16, 18 20. Film dok. g. 22

PIONIER (Franciszkańska 31) „Odważny zając" g. 11, 12, „Zdarzyło się w Paryżu" dozw. od lat 14 g. 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22. 10.3 „Zdarzyło się w Paryżu" g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „Deszczowy lipiec" dozw. od lat 16, g. 10.15 13, 15, 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza nr 6) Film dok. g. 11 i 21.30, „Cudowna podróż" g. 12 „Trzej panowie na śniegu" dozw. od lat 12, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. 10.3 „Trzej panowie na śniegu" g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Stefek Burczymucha" g. 11 i 12, „Królowa Margot" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20.15. Film dok. g. 22.30. 10.3. „Królowa Margot" g. 15.30, 17.45, 20.15. Film dok. g. 22.30

ROMA (Rzgowska nr 84) „Przygody rycerza Szalawiły" g. 10, 11.30 — „Miałem siedem córek" dozw. od lat 18 g. 14, 16 18, 20. Film dok. g. 22. 10.3 „Miałem siedem córek" g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Brylant małego kogucika" g. 12. Film dok. g. 10.30 i 21 „Miałem siedem córek" dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. 10.3 „Strach" dozw. od lat 16, g. 17, 19. Film dok. g 21

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Janek Wyrwidąb" g. 11 „Spotkania" dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. Film dok g. 21. 10.3 „Spotkania" g. 17, 19. Film dok. g. 21

STYLOWY (Kilińskiego 123) Por. g. 12.30 „Lekkoduch" dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 10.3 „Lekkoduch" g. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek) Program składany g. 10, 11, 12 „Młyn na Padzie" dozw. od lat 16 g. 16, 18 20. Film dok. g. 22. 10.3 Film dok. g. 22 „Młyn na Pądzie" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 11 i 22. „Urlop w Wenecji" — dozw. od lat 14 g. 12, 14 16, 18, 20, 10.3 Film dok. g. 15 i 22 „Urlop w Wenecji" g. 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Ewa chce spać" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22. „Ewa chce spać" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) Film dok. g. 9 i 22. „Don Kichot" dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kurs na Marto" dozw. od lat 7 g. (10 seans zamknięty), 12, 14 „Malwa" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Ali Baba i 40 rozbójników" dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. 10.3 g. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Wakacje sycylijskie" dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20. 10.3 „Wielkie manewry" g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Na plaży" g. (13.30 seans zakupiony), 15.45, 18, 20. 10.3 g. 15.45, 18, 20 dozw. od lat 18

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Bajka o smoku" g. 14.30 „Bosonoga Contessa" g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18, 10.3 seanse za mknięte

* * *

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna g. 10—18 10.3 nieczynna

ZOO — czynne g. 9—16.

Dyżury aptek

9. III.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Jaracza 32, Limanowskiego 80

10. III.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48, pełni stale dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka nr 34—36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście. — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7—9 — Bałuty — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie

9. III.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: Szpital im dr N. Barlickiego, I Klinika ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, Wólczańska 195.

Okulistyka: Wojskowy Szpital Kliniczny, Żeromskiego 113.

10. III.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Milionowa nr 14.

DYŻURY PORADNI

9. III.

W godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście dorośli i dzieci oraz dzieci z Polesia i Widzewa, Piotrkowska 67 dla dorosłych z Polesia, Łagiewnicka 36 — dorośli i dzieci z Bałut Piotrkowska 269 — dorośli i dzieci z Rudy, Lecznicza 6 — dorośli i dzieci z Chojen, Zuli Pacanowskiej 13 — dorośli i dzieci ze Staromiejskiej.

PRACOWNICOM
Dyrekcji MHD AS Bałuty-Staromiejska
z okazji
MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

najlepsze życzenia wszelkich pomyślności wraz z podziękowaniem za Ich cenny wkład w dotychczasowe wyniki działalności przedsiębiorstwa składa

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna

Koleżance Adeli KOTASIAK wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa grono

KOLEŻANEK i KOLEGÓW z KLUBU MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI.

Koledze Henrykowi KACZMARKOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

Ś. † P.

LEOKADII KACZMAREK

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI C.P.L. i A. „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA".

PRZETARG

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „1-Maja"
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 81-83
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę poważnych ilości szczotek z włosia paluszków, do zamiatania ręcznych i na kij. Oferty z uwzględnieniem ceny jednostkowej mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia 1958 roku w siedzibie zakładów o godz. 9 rano.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udzieli dział zaopatrzenia zakładów. 1462-K

PRZETARG

Zakłady Mięsne—Przetwórnia w Łodzi
ul. Inżynierska 1-3
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów mieszkań prywatnych pracowników. Termin wykonania remontów — sukcesywnie w okresie do 30 czerwca 1958 r.

Zestawienie zakresu robót oraz określenie miejsca położenia remontowanych mieszkań znajduje się do wglądu w godz. 8—12 w radzie zakładowej, ul. Inżynierska 1-3, telefon 397-80 wewn. 3. Oferty winny odpowiadać warunkom określonym § 6 i 13. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz jednostek państwowych (Dz. Ust. nr 6). Komisyjne otwarcie kopert z ofertami odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 12 w lokalu rady zakładowej przy ul. Inżynierskiej 1-3.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych
w Łodzi, ul. Niciarniana 41-45
OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z materiałów własnych lub powierzonych 358 metrów bieżących bębnów napędowych do maszyn przędzalniczych.

Oferty z podaniem ceny m. b. bębna oraz terminu wykonania należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" w sekretariacie zakładu do dnia 31 marca 1958 roku.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 1 kwietnia 1958 r.

Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia tel. 222-61 w godz. od 7 do 15. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Odzieżowa „ŻAKARD"
w Konstantynowie, ul. Dolna 22
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki GAZ typ AA o ładowności 1,5 t. Cena wywoławcza 25.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1958 roku o godz. 10 w lokalu spółdzielni, gdzie wyżej wymieniony samochód można oglądać w czasie od 10 do 24 marca br. w godzinach od 8 do 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w spółdzielni do dnia 24 marca br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

ZARZĄD.

SAMOCHÓD osobowy marki „Zim" sprzedam. Wiadomość 3 Maja 21 (Ruda)

MASZYNY do szycia męską 35 kl. i damską sprzedam. Limanowskiego 8 m. 34 4312

MASZYNĘ gabinetową „Singer" sprzedam. Główna 10 m. 1 4597 G

TELEWIZOR „Rubin" lub „Rubens" sprzedam. Przędzalniana 36—10 II p.

DWIE nowe maszyny do robienia swetrów (zagranicznej marki) sprzedam. Jaracza 87—4

SAMOCHÓD nowy „Moskwicz" nowoczesny — sprzedam. Kilińskiego 40 m. 56 3973

MASZYNY „Cyk-Cak" oraz gabinetową „Singer" z motorkiem lub bez — sprzedam. Żeligowskiego 30 front (przy ul. Zielonej) 4035

RADIOODBIORNIK z adapterem wyższej klasy, akordeon 80 basów, 2 registry sprzedam. Tuwima 67 m. 28a 4024

MOTOCYKL „M-72" — sprzedam. Sierakowskiego 79 m. 2 (Julianów)

SAMOCHÓD 6-osobowy marki „Plymuth", stan dobry sprzedam. Łódź M. Buczka 14 4409

SAMOCHÓD „Olimpia Górna" po remoncie — sprzedam. Wschodnia 57 m. 14 4417

MASZYNĘ gabinetową — „Singer" sprzedam. — Piotrkowska 14 m. 13 II p.

APARAT fotograficzny „Praktica F X" (nowy) sprzedam. A. Struga 11 m. 3 4451

SAMOCHÓD osobowy „Moskwicz" nowoczesny oraz 2 opony motocyklowe 350×19 sprzedam. Ul. 8 Marca 16 m. 11 4453

MOTOCYKL „K-55", magnetofon, maszynę do szycia, zegarek „Doxa" — sprzedam Kilińskiego 44-6

MOTOCYKL „M-72" sprzedam. Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 16a 4479

MOTOCYKL „WFM" nowy z licznikiem pilnie sprzedam. Tel. 504-60

MOTOCYKL „Iż-49" używany sprzedam, Prusa 26 m. 12 Urbański 4485

MOTOCYKL „AWO" zwykły, mało używany sprzedam. Osinowa 16-b Julianów, Borowiak 4486

SAMOCHÓD „Moskwicz" nowoczesny sprzedam. — Łódź, Kilińskiego 61 m. 6 lewa oficyna II piętro

SAMOCHÓD osobowy „Opel-Super" sprzedam — Łódź, ul. Stalowa 31. Dojazd tramwajem 8 przed mostem 4352

WYCIĄĆ — przechować. Modne pantofelki, zgrabne botki, nowe modele na wiosnę i lato — poleca pracownia ul. Zielona 37, Warto obejrzeć, sprawdzić. Ceny niskie

FUTRO męskie — spód małpy, kołnierz piękna wydra kanadyjska — okazyjnie sprzedam. Szara 4 m. 8 4376

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam (Julianów) ul. Pojezierska 17 parter, Nowak 4380

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza — stroiciel-korektor T. Gulgowski Łódź, Zachodnia 101 tel. 265-48

MASZYNĘ dziewiarską nową „Autto-Knitter" sprzedam. Nowomiejska 2—10

MOTOCYKL „Jawa" 250 sprzedam. Komunalna 6 m. 7 przystanek Marysin-Ruda 4215

SAMOCHÓD „Mercedes V 170" do sprzedania. — Piaseczna 12 4245

RADIO „Beethoven" — sprzedam. Nawrot 18 m. 11 pop. oficyna od godz. 11 do 18 4253

MASZYNĘ gabinetową bębenkową „Singer", stan dobry sprzedam. Strykowska 31 4131

WTRYSKARKĘ do 30 gram sprzedam. Łódź — Sosnowa 25 m. 16

FUTRO nowe węgierskie barany bardzo ładne i błam barani — tanio sprzedam. Sienkiewicza 42—2 parter

MOTOCYKL „WFM" niedotarty oraz radio „A. T. Super" 6-lampowe sprzedam. Wiadomość Obr. Stalingradu 13 pop. ofic. parter m. 24 4068

SYPIALNIĘ (złota brzoza) sprzedam. Al. Kościuszki 67—14

SAMOCHÓD osobowy marki „Mercedes" V 170 — sprzedam z częściami zapasowymi, stan dobry. Pabianicka 96 4513 G

TAPCZAN, krzesła stylowe, amerykanki na raty i za gotówkę sprzedaje zakład tapicerski Narutowicza 22 pop. oficyna

LOKALE

LOKAL z terenem obszernym nadającym się na każdą produkcję posiadam. Produkcję, nową, atrakcyjną sfinansuję. — Oczekuję poważnych propozycji. Oferty pisemne „3808" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3808

PILNIE poszukujemy pomieszczenia w centrum Łodzi na punkt Toto-Lotto. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1497"

SAMOTNY na poważnym stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty pisemne „4500" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4500

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Wiadomość ul. Kopernika 22—6 (w podwórzu) 4512 G

PRAGA

GOSPOSIA do adwokata potrzebna Kopcińskiego 57 m. 2 4424

SAMODZIELNA pomoc domowa na przychodne potrzebna. Wiadomość w godzinach 17—19 Narutowicza 107—6

PRACZKA i pomoc do prania odzieży potrzebne. Przybyszewskiego 90 — pralnia 4306

NAUKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego — nauczymy szybko opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja. Informacje — Nawrot 32 4236 g

EGZAMINY — matematyki, fizyki, mechaniki, wytrzymałości — przygotowuję indywidualnie. Telefon 387-80 magister

KURS nowoczesnego kroju krawiectwa ciężkiego męskiego TKWP. Zapisy codziennie Żeromskiego 115 pokój 20, godz. 8—15

ZAPISY na kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego na semestr wiosenny przyjmują ośrodki językowe TWP w godzinach 8—15 i 17—19 Piotrkowska 68 tel. 315-00, Andrzeja Struga 24 tel. 335-29 Narutowicza 77 tel. 363-25

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe. 16—18, Nawrot 32 2232 g

Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19. Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8—10, 3—6, ulica 22 Lipca 4

PIĘĆ TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 3645 g

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ — 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjalistę

RENTGEN prześwietlanie klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie 4001 g

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje, Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna parter Wojciechowski 4533 G

ZAKŁAD Ślusarsko-Mechaniczny Z. Sierocki, ul. Przędzalniana 41 wykonuje naprawy rowerów, gum wyścigowych, wyżymaczek, centrowanie kół motocyklowych, spawanie metali oraz naprawa botów itp. 4506

UWAGA! Formy na prefabrykaty żużlobetonowe wszelkiego rodzaju wykonuje warsztat, ul. Tkacka 30 tel. 207-14

ŚLUBNE i balowe suknie oraz kapki do chrztu wypożyczam. Obr. Stalingradu 32 godz. 10—18, telefon 266-22 4420

SUKNIE ślubne i wieczorowe oraz kapki do chrztu polecą wypożyczalnia Łódź, Piotrkowska 134

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-mechanika z praktyką warsztatową na stanowisko kierownika warsztatów **Wydziału Produkcji Wody w Tomaszowie Mazowieckim** zatrudni **Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w rozbudowie.** Warunki pracy i mieszkanie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna **Łódź, ul. Wierzbowa 52,** tel. 395-90. 1494-K

INŻYNIERA o specjalności techniki sanitarnej — na stanowisko kierownika sekcji oraz **technika** o specjalności na instalacje wodociągowo-kanalizacyjne zatrudni **Zakład Wytwórczy Aparatury Przemysłu Rolnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 216.** Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w sekcji organizacyjnej. 1367-K

INŻYNIERA lub **technika** z praktyką na stanowisko kierownika warsztatów naprawczo-konserwacyjnych, **sprzątaczki** i **dozorców** podwórzowych zatrudni **C.I.P.Wł. „Textilimport" w Łodzi, ul. 22 Lipca 2.** 1480-K

INŻYNIERA lub **technika** branży drzewnej z wieloletnią praktyką na stanowisko kierownika produkcji zatrudni od zaraz **Aleksandrowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.** Warunki płacy do omówienia. Informacji udzieli **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Łodzi, ul. Ogrodowa 15** pokój 311 (sekretariat główny). 1489-K

KIEROWNIKA grupy robót, **mistrzów** budowlanych oraz **kalkulatora** o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247** barak nr 9 pok. 18.

MAJSTRA do punktu usługowego szewskiego przyjmie **Przedsiębiorstwo Handlowe.** Warunki pracy omówić w przedsiębiorstwie **Łódź, ul. Cmentarna nr 4-6.** 1496-K

TKACZY-uczennice na trzy zmiany oraz stolarza na bidła i pomoc **palacza, robotników** do działu gospodarczego, **majstra** na wydział mechaniczny ze znajomością obróbki ręcznej wirowej i robót hydraulicznych przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska nr 26-28.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 1447-K

WOŹNEGO (woźną) dla opieki i utrzymania czystości swego lokalu zatrudni **Rada Adwokacka.** Zgłoszenia z referencjami między godz. 14—15 **w Radzie Adwokackiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 63.** 4561-G

PRZEWOŹNICY konni do rozwózki mleka po mieście. Czas zatrudnienia od godz. 23 do 9 rano — potrzebni od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zainteresowani mogą zgłaszać się do **Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi, ul. Gdańska 126** w godz. od 7 do 15.

DOZORCĘ zatrudni zaraz **Powszechny Dom Towarowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 60-62.** Zgłoszenia przyjmuje dział org. pracy i płacy, pokój 217, II p. Warunki płacy do omówienia. 1459-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POLECAMY do sprzedaży domki jednorodzinne, parcele budowlane, gospodarstwa rolne na terenie miasta Łodzi i województwa. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, telefon 377-51. Biuro czynne w godzinach od 8 do 20 w dnie powszednie oraz godz. 10 do 12 w niedziele 1502 k

DOMEK letni, dwa razy po dwie izby z oszkloną werandą z garażem, woln, sto drzew owocowych działka 3.700 metrów, okazyjnie do sprzedania w Głownie, poleca Spółdzielnia „Inwalida Wojenny" Pośrednictwo Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Tuwima 4 tel. 379-87 i 322-61 godziny 8—20

DOMEK 2 pokoje z kuchnią i ogrodem sprzedam. Ul. Flatta 3 (Kolej Obwodowa) Tadeusz Wolski

DOMEK jednorodzinny z placem zadrzewiony (mieszkanie wolne) sprzedam. Wiadomość Chojny ul. Zygmunta 33 (w końcu Kurczaków)

DZIERŻAWY większego gospodarstwa rolnego poszukuję. Oferty pisemne „4449" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny murowany (2 pokoje z kuchnią) z ogrodem — Marysin III sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Łąkowa nr 1 m. 7 Bolesław Jezierski 4310

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem w Łodzi — sprzedam. Wiadomość Kilińskiego 46—52

DOMEK murowany nowoczesny sprzedam. Wiadomość Łódź Mazurską 29, Czarnecka 3759

KUPNO

SKRZYNIĘ biegów do samochodu osobowego „Ford V-8" kupię. Ul. Pawia 4 4026

KAROSERIĘ nadającą się do samochodu „IFA F 8" (może być bez antrapy i maski) kupię. Tel. 367-72

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy „Moskwicz" starszy model okazyjnie sprzedam. Kołodziejczyk, Kutno - Leszczynek

MASZYNĘ damską gabinetową „Singer Simanco" z motorkiem lub bez sprzedam pilnie. 22 Lipca 34 m. 3a (wejście z ulicy) 4262 G

PIANINO krzyżowe płyta metalowa, stan dobry sprzedam niedrogo. Piotrkowska 86 m. 3

SAMOCHÓD osobowy — „Warszawa" nowy sprzedam. Tel. 308-48 od godz. 7—9 i 19—21 4596 g

PIANINO krzyżowe czarne nowoczesne marki niemieckiej sprzedam Gdańska 17—28 4608 G

MOTOCYKL „Iż" sprzedam lub zamienię na motocykl „WFM" ul. Wandy 2-4—1 (Zarzew)

MASZYNY „Singer" damską gabinetową lub krawiecką rotacyjną sprzedam. Sterlinga 6—7-b

TELEWIZOR „Rubens" lub „Rekord" sprzedam. Kilińskiego 7—25 prawa oficyna 4532 g

Dziś o godz. 12 na ringu w łódzkiej hali

Polska-NRF w boksie

Za kilka godzin rozpocznie się w hali łódzkiej międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRF. W chwili, gdy oddajemy do druku tę informację, składy obu drużyn są wiadome. Podajemy zestawienia par:

Waechter — Romaniszyn.
Bittner — Kowalski.
Kramer I — Rozpierski.
Schmidt — Paździor.
Rogosch — Drogosz.
Grauss — Lewandowski.
Lagarden — Szymaniak.
Schwab — Walasek.
Krenz — Klis.
Walloschek — Jędrzejewski.

Trudno tu pokusić się o jakieś bardziej szczegółowe omówienie szans, bowiem tylko niektórzy pięściarze drużyny niemieckiej znani nam są z występów międzynarodowych, a więc Rogosch, mistrz Europy Grauss czy Walloschek Szkoda, że nie dojdzie do walki Drogosz — Grauss, bowiem przy własnej publiczności Drogosz miałby okazję zrewanżować się Niemcowi za porażkę doznaną ub. roku w Kolonii.

Wydaje się, iż najciekawsze spotkania powinni stoczyć Paździor z utalentowanym (jak twierdzi kierownictwo ekipy NRF) Schmidtem, Rogosch z Drogoszem, Grauss z Lewandowskim i Walloschek z Jędrzejewskim.

KOMPLET SĘDZIOWSKI

Komplet sędziowski stanowić będą: w ringu na zmianę — ze strony polskiej **Masłowski** a ze strony NRF **Hahn** i **Hinz**, a na punkty **Mauro** (Finlandia) — arbiter nautralny oraz **K. Twardowski** i na zmianę wymienieni wyżej sędziowie niemieccy.

JAK WCHODZIMY DO HALI

Spotkanie rozpocznie się o godz. 12. Wejścia do hali otwarte zostaną o godzinie 9.30, a zamknięte o godz. 11.45 Celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku organizatorzy proszą publiczność o kierowanie się do wejść zgodnie ze wskazówkami zawartymi na odwrotnej stronie biletu.

PIETRZYKOWSKI NIE PRZYJECHAŁ

Wczoraj odbyła się waga zawodników. Trener naszej drużyny liczył początkowo na przyjazd Pietrzykowskiego, który ewentualnie miał zastąpić Klisia w wadze półciężkiej. Pietrzykowski jednak nie przyjechał, co bynajmniej nie wszyscy wśród fachowców uznają za równoznaczne z osłabieniem naszego składu. Tak np. trener Grądkowski twierdzi, iż Pietrzykowski znajduje się w bardzo słabej formie.

NA BANKIET DO WARSZAWY

Po meczu, pięściarze obu drużyn udadzą się na objad do hotelu „Orbis" po czym zawodnicy polscy rozjadą się do domów, a niemieccy — pojadą na bankiet... do Warszawy. Taką to niezbyt fortunną decyzję powziął PZB.

Mecz bokserski na antenie Polskiego Radia

Dzisiejszy mecz bokserski Polska — NRF transmitowany będzie przez Polskie Radio.

Transmisja rozpocznie się o godzinie 13 w programie II.

Telewizja natomiast zacznie nadawać program z hali począwszy od godziny 11.55.

Głażewska ma powód do radości

Zasłużona mistrzyni sportu, Jadwiga Głażewska poświęciła się obecnie karierze trenerskiej w szkoleniu zawodników w jeździe szybkiej na lodzie.

Na wyniki tej żmudnej pracy nie trzeba było długo czekać. Oto jeden z uczniów Głażewskiej, Stefan Piłatowski (Społem), na mistrzostwach Polski w Zakopanem, na 47 startujących, zajął trzecie miejsce w klasyfikacji juniorów. Piłatowski startując na 500, 1.000, 3.000 i na 5.000 m, ustanowił rekordy Lodzi juniorów.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA. Godz. 12, boisko przy ul. Kilińskiego 188 mecz o puchar zimowy DKS — Gwardia (Warszawa).

PŁYWANIE. Godz. 17, basen MDK. Drużynowe mistrzostwa Polski z udziałem pływaków Warty z Gorzowa Wielkopolskiego, „Arki" z Gdyni i „Resursy" z Łodzi.

WCZORAJ w Lahti

Szwed Jernberg zwyciężył w maratonie narciarskim

Dziś konkursem skoków zakończone zostaną mistrzostwa świata w Lahti

Ukoronowaniem konkurencji biegowych był maraton narciarski, rozegrany w przedostatnim dniu mistrzostw świata w Lahti.

Bieg na dystansie 50 km wygrał Szwed Jernberg przed Finem Hakulinenem. Powtórzyła się więc historia ostatniej Olimpiady, na której zawodnicy ci przyszli na metę 50-tki w tej samej kolejności.

W maratonie startowało jedynie 2 Polaków — Furtak i Figura. Pierwszy z nich zajął 24 miejsce, drugi — 30. Są to zupełnie przyzwoite lokaty, jeżeli się zważy, że konkurencja była niezwykle silna, a bieg rozegrany w morderczym tempie. Wystarczy powiedzieć, że maratonu nie ukończyło aż 10 zawodników. Z zawodników środkowo-europejskich przed Furtakiem znalazło się 2 Włochów, 1 Niemiec (NRF) i Czechosłowak Cardal, który wyprzedził Polaka o 34 sekundy.

Na starcie najtrudniejszej, a zarazem najwspanialszej konkurencji klasycznej, stanęło 47 zawodników. Wśród nich zabrakło Kuzina, zwycięzcy tej konkurencji z Falun. I tym razem z góry było wiadomo, że walka o złoty medal rozstrzygnie się między biegaczami Finlandii, ZSRR i Szwecji. Bezsprzecznie, największe szanse zajęcia I i II miejsca mieli Szwed Jernberg, Finowie Hakulinen i Vititanen oraz biegacz radziecki Kołczyn.

Bieg rozegrany był w iście morderczym tempie. Pierwsze 30 km czołówka przebyła w niemal identycznym czasie, jak w biegu na 30 km. Obserwując ten porywający bieg — łatwo można było znaleźć odpowiedź na pytanie, z czego wynika tak ogromna przewaga Finów nad pozostałymi zawodnikami. To przede wszystkim wspaniała technika sprawia, że biegają oni tak doskonale. Zwycięzca maratonu 29-letni Szwed Jornberg udowodnił, że zalicza się wciąż do najlepszych biegaczy świata. W Cortina d'Ampezzo zdobył na tym dystansie złoty medal, a w biegach na 15 i 30 km był drugi. W Lahti na 15 km zajął 4 miejsce, a na 30 km — 3.

Słabiej, niż należało się spodziewać, wypadli biegacze radzieccy. Zajęcie przez Kołczyna 6 miejsca, Szeliuchina 8 i Terentiewa 10, nie można przecież uważać za sukces. O wiele lepiej biegacze ZSRR wypadli zarówno na ostatnich mistrzostwach w Falun, gdzie Kuzin był pierwszy oraz w Cortinie. Terentiew zdobył wówczas brązowy medal. Szeluchin był 5, a Kołczyn 6.

Wyniki:

1) Jernberg (Szwecja) — 2.56.21,9 2) Hakulinen (Finlandia) — 2.57,39,7 3) Vititanen (Finl.) — 2.58,49,5, 4) Tiainen (Finl.) — 2.59.59,2, 5) Kolehmainen (Finl.) — 3.01.39,5, 6) Kołczyn (ZSRR) — 3.01.53,4, 7) Hamalainen (Finl.) — 3.02.49,4, 8) Szeliuchin (ZSRR) — 3.03.21,1, 9) Larsson (Szw.) — 3.04.22,7, 10) Terentiew (ZSRR) — 3.04.51,3, 24) Furtak (Polska) — 3.13.40,9, 30) Figura (Polska) — 3.19.18,2.

Po rozegraniu 7 konkurencji podział medali przedstawia się następująco:

1) Finlandia — 3 złote, 2 srebrne, 4 brązowe, 2) ZSRR — 2 złote, 4 srebrne, 1 brązowy, 3) Szwecja — 2 złote, 1 brązowy, 4) Norwegia — 1 srebrny, 1 brązowy.

Ostatnie mecze

Kanada — ZSRR?

Żeby zająć 6 miejsce trzeba wygrać z Norwegią

W dalszym ciągu nie zanotowano większych niespodzianek. Zasadniczo mistrzostwa hokejowe świata są już rozegrane. Hokeiści ZSRR mogą mieć jedynie nikłe nadzieje na pokonanie Kanady, która nie straciła ani jednego punktu, mając przy tym doskonały stosunek bramek. Jeżeli hokeiści ZSRR potrafią zremisować, to i tak przy systemie uwzględniania tak zwanych małych punktów Kanada utrzyma się na pierwszym miejscu.

Dziś w ostatnim dniu mistrzostw spotkają się następujące zespoły:

Kanada—ZSRR
Polska—Norwegia
Finlandia—USA
CSR—Szwecja.

Nas interesować będzie spotkanie z Norwegią. W razie uzyskania zwycięstwa wysuniemy się na 6 miejsce, zakładając, że Finlandia przegra wysoko z USA. Wynik remisowy z Norwegią pozostawi naszą drużynę na 7 miejscu.

Kanada-USA 12:1

Swój przedostatni mecz hokeiści Kanady rozegrali z drużyną USA. Nie należał on do zbyt ciekawych ani też stojących na wysokim poziomie sportowym spotkań. Kanadyjczycy już w pierwszej tercji zapewnili sobie zwycięstwo, zdobywając cztery bramki. W drugiej wynik został podwyższony na 6:0. Ukoronowaniem była ostatnia tercja, w której Kanada strzeliła dalszych 6 bramek przy jednej straconej.

ZSRR-Szwecja 4:3

Wyjątkowo interesujący przebieg miał mecz ZSRR — Szwecja. Spotkanie to, które zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny Związku Radzieckiego, trzymało w napięciu wszystkich widzów zgromadzonych na trybunach stadionu. W pierwszej tercji ZSRR zdobywa pierwszą bramkę, drugą tercja kończy się z kolei remisem 2:2, a trzecia również remisem 1:1. Jak widać z tego o wyniku spotkania zadecydowała pierwsza tercja.

Przed samym końcem meczu trener drużyny Szwedów dokonał przesunięcia w swoim zespole. Mianowicie, bramkarza zastąpił napastnikiem, chcąc w ten sposób zwiększyć bojowość zespołu. Dzięki jednak dobrej taktyce obrony ZSRR utrzymał się do końca wynik 4:3 na korzyść drużyny moskiewskiej.

CSR - Norwegia 2:0

Chociaż spotkanie to zakończyło się de facto zwycięstwem Czechosłowaków, to jednak trzeba zaznaczyć, że hokeiści Norwegii zasłużyli na pochwałę, tracąc z tak silnym przeciwnikiem zaledwie dwie bramki.

Zespół CSR grał w zwolnionym tempie, oszczędzając siły do dzisiejszego meczu ze Szwecją, wynik którego zadecyduje o zajęciu przez jedną z wymienionych drużyn trzeciego miejsca. Pierwsza bramka strzelona została w 16 minucie przez Vlacha. W drugiej tercji tuż przed końcem drużyna czechosłowacka zdobywa przez Kaspra drugą bramkę. Trzecia tercja kończy się remisem.

TABELKA

1. Kanada	12:0	78:4	
2. ZSRR	11:1	42:11	
3. Szwecja	8:4	39:21	
4. CSR	8:4	20:14	
5. USA	5:7	25:31	
6. Finlandia	3:9	7:47	
7. Polska	1:11	11:57	
8. Norwegia	0:12	4:41	

* * *

Wśród najlepszych strzelców prowadzą nadal Kanadyjczycy: Mc Kenzie — 12 bramek przed Brodenem — 10 oraz Attersleyem i Smithem — po 8 bramek.

Na liście kar najwięcej minut ma Kanadyjczyk, Treen — 16 min. przed swym rodakiem Ted O'Connorem — 14 i Szwedem Bjoernem — 12 min.

W klasyfikacji drużynowej zespół Kanady „zarobił" już 64 min., USA 44, Szwecja 40, ZSRR 32, Finlandia 30 oraz Polska 28.

Następne mistrzostwa świata w Pradze

Wczoraj zakończył swe obrady Kongres Międzynarodowej Ligi Hokeja na Lodzie.

Delegaci wysłuchali informacji o przygotowaniach do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w Pradze.

Informacje złożył przedstawiciel Czechosłowacji Szubert. Oświadczył on, iż Czechosłowacja ma zamiar przeprowadzić mistrzostwa w 4 miastach — Pradze, Bratysławie, Brnie i Ostrawie. Wszystko jednak uzależnione jest od ilości zgłoszeń. Przedstawiciel NRF Overach wycofał złożoną poprzednio ofertę NRF na organizację mistrzostw Europy w roku olimpijskim 1960. W związku z tym jedyną ogólnoświatową imprezą hokejową w tym roku będzie turniej olimpijski, do którego, jak podawaliśmy — oprócz 5 mocarstw hokejowych, zgłosiła się również Polska.

Warto dodać, że kongres w Oslo był jubileuszowy, gdyż przed 50 laty w zimie w Paryżu powstała Międzynarodowa Liga Hokeja na Lodzie. Z okazji rocznicy nie odznaczono jednak nikogo honorowymi odznakami, odkładając to na letni kongres, który prawdopodobnie odbędzie się w Lozannie.

Warszawa rehabilituje się...

Odbyło się zebranie plenum zarządu Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z udziałem delegatów klubów Legii, Gwardii, Polonii i Skry, na którym delegaci na walne zebranie PZPN składali sprawozdanie. Po dyskusji zebrani „dla ratowania dobrego imienia Okręgu" postanowili wystąpić do PZPN z wnioskiem o zwołanie w statutowym terminie nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN dla ponownego przegłosowania wniosku o inny podział głosów na walnym zebraniu (celem utrudnienia tworzenia bloków gilotynujących słuszne wnioski słabszych okręgów), rewizji sprawy Trampisza oraz nieformalnej uchwały zwolnienia Kempnego z Legii. Wniosek WOZPN będzie przesłany innym okręgom z prośbą o poparcie.

Kolarze odpoczywają

Przed decydującą eliminacją w Bardo

Krótko trwać będzie odpoczynek naszych kolarzy po powrocie znad Adriatyku. Już 18 bm. zbiorą się oni w Bardo na ostatnim zgrupowaniu przed Wyścigiem Pokoju. Obóz w Bardo trwać będzie do 21 kwietnia, a wyłoniona ósemka doszlifowywać będzie swoją formę w Warszawie.

Dr T. Mrozowski zapytany dlaczego wybrano na miejsce obozu małą mieścinę na Dolnym Śląsku, odpowiedział:

— Bardo położone jest w górach. Mamy tam do dyspozycji sześć różnych szos z tym, że w zależności od zaplanowanego treningu możemy dowolnie wybierać tereny górskie, czy też płaskie. Poza tym jest to spokojne miasteczko i tym samym nadaje się do przygotowań.

— Kiedy odbędą się eliminacje?

— Przeprowadzimy je w ostatnich dniach zgrupowania z tym, że pierwszy wyścig odbędzie się na dystansie 140 km na trasie o charakterze górskim. Następnie kolarze startować będą na trasie o profilu płaskim — dystans 160 km i wreszcie ostatnia eliminacja na dystansie 50 km ze startem indywidualnym na czas.

— Jak zarysowuje się czołówka po obozie w Opatii?

— Z moich obserwacji wnioskuję, że w najlepszej formie znajduje się obecnie Podobas, dobry jest Paradowski i dużo szans ma Chwiendacz. Możemy liczyć na Królaka i Grabowskiego. Większość kolarzy nie chce przedwcześnie zdradzać swej formy — maskuje się. Musimy pamiętać o Bugalskim, Czarneckim i Więckowskim, który też może dojść do głosu. Dopiero więc w Bardo w drugiej połowie kwietnia stanie się wiadome, którzy kolarze znajdą się w reprezentacji Polski.

J. N.

Ciekawostki z całego świata

Chociaż ogólnie przyjęte zwyczaje zakazują Kopaczewskiemu grającemu w Real Madryt występować przeciwko ekipie hiszpańskiej, to jednak paryżanie ujrzą swojego ulubieńca w reprezentacji Francji na meczu Francja — Hiszpania, który odbędzie się 13 marca br. w Paryżu. Rola Kopaczewskiego na tym meczu ograniczy się jednak do symbolicznego kopnięcia piłki, co ma być dowodem ponownego nawiązania kontaktu z francuskim piłkarstwem. Jak wiemy, bowiem Kopaczewski ma wzmocnić reprezentację Francji w rozgrywkach o mistrzostwo świata.

Pierwszym przeciwnikiem Paragwaju w mistrzostwach świata w Sztokholmie będzie Francja. Paragwaj, o którym u nas wie się bardzo niewiele, to kraj ubogi i liczy sobie niewiele więcej nad półtora miliona mieszkańców. Wśród nich jest co najmniej 60 tysięcy piłkarzy zrzeszonych w 900 klubach. Kluby te podzielone są na 32 związki. Liga w mieście Asuncion (180 tys. mieszkańców) jest najważniejszą i do niej należy 10 klubów I ligi i 12 klubów II ligi.

Piłką nożną interesują się tutaj wszyscy, lecz kraj jest tak ubogi, że nie może pozwolić sobie na wprowadzenie oficjalnego zawodowstwa. Zawodnicy są więc półzawodowcami, ale utrzymują się niemal wyłącznie z premii otrzymywanych za mecze. Wiele doskonałych zawodników przenosi się do innych krajów; a więc Argentyny, Brazylii, a wielu emigruje do Europy. Erico Arsenio, środkowy napastnik Independiante, był najlepszym kierownikiem jaki kiedykolwiek grał w Argentynie, Parodi gra obecnie we Włoszech, Martines podpisał kontrakt dla Barcelony, Hereza, największy gracz paragwajski, to obecnie stoper Atletico Madrid rywala słynnego Realu. We Francji grają Acosta, Andrada, Avala i Unzain.

Technika piłkarzy paragwajskich nie jest może tak błyskotliwa jak brazylijskich, lecz wszyscy odznaczają się ogromną szybkością i bez przesady można powiedzieć, że są najszybszymi futbolistami na świecie. Poza tym paragwajscy piłkarze dysponują niebywałą wprost wytrzymałością i odpornością i są przy tym niebywale ambitni. Paragwaj największy swój sukces odniósł w 1953 r., kiedy to zdobył mistrzostwo Ameryki Południowej. Obecnie dzięki sensacyjnemu zwycięstwu nad Urugwajem po raz pierwszy weźmie udział w rozgrywkach o puchar Rimeta.

Sezon bokserski w Paryżu zakończy się znacznie ciekawiej, niż rozpoczął. Jedna z najciekawszych walk odbędzie się 10 bm. między Humesem i Scholzem o mistrzostwo Europy. Scholz jest jedynym niebezpiecznym rywalem dla mistrza starego kontynentu. 25 marca dojdzie do spotkania Germinal Ballarin — Andre Drill, a 11 kwietnia dojdzie do walki o mistrzostwo Europy wagi piórkowej między obrońcą tytułu Hamia a Sneversem.

Na mityng lekkoatletyczny w Los Angeles zaproszeni zostali wszyscy lekkoatleci, którzy przebiegli milę poniżej czterech minut. Zawody odbędą się 16 maja. Na liście zaproszonych figurują między innymi nazwiska takich tytanów bieżni jak: trzej Australijczycy Lincoln, Bailey i Elliot, Waern (Szwecja), Delaney (Irlandia), Moens (Belgia), Tabori i Rozsavolgyi (Węgry), Jungvirth (CSR), Nielsen (Dania), Woodi Ibbotson (Anglia).

Według oświadczenia Stirling Mossa, który weźmie udział w 12-godzinnym wyścigu samochodowym Sebring z ekipą Aston-Martin, należy spodziewać się, że Manuel Fangio nie będzie startował w tym wyścigu, gdyż w tym czasie (22 marca) ma się odbyć w Europie wyścig o mistrzostwo świata. Z drugiej strony mówi się o tym, że Fangio weźmie udział w wyścigu na 500 mil Monzy. Nie jest to jednak pewne, gdyż mistrz świata nie bardzo kwapi się startować w wyścigach na trasach, które przedstawiają niepotrzebne ryzyko.

Betty Cuthbert rekordzistką świata

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Nowej Południowej Walii w Sydney, sprinterka australijska Betty Cuthbert poprawiła o 0,1 sek. rekord świata na 220 y, przebiegając w finale ten dystans w 23,5. Poprzedni rekord należał do zawodniczki radzieckiej Itkiny.

Obecnie więc Cuthbert jest rekordzistką świata, zarówno na 220 y, jak i na 200 m. Na tym ostatnim dystansie ustanowiła ona rekord świata — 23,2 sek. w 1956 roku.

Następny odcinek opowiadania pt. „Jasnowidz Hitlera" zamieścimy w numerze wtorkowym

UWAGA! UWAGA!

Kolektura Nr 5/110 P. P. Totalizator Sportowy w Łodzi, ul. Tuwima 4, zawiadamia, że kupony na zakłady Toto-Lotek w dniu 9. III. 1958 r. od Nr 425954 do Nr 426000 nie biorą udziału w losowaniu z powodu zaginięcia odcinków A i B. Właściciele odcinków C o powyższych numerach zgłoszą się niezwłocznie do naszej kolektury po zwrot dokonanych opłat.

KOLEKTURA 5/110

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 326-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.